Nr. 50. Rok XXXI. (Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.) Lwów, sobota 20 lutego 1926. Numer zawiera 12 stron

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . . zł. 4.50
z dostawą do domu zł. 4.80
Na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 9.—
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
20 gr.

Słowo Polskie

dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 36**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 6**, kupno i sprzedaż za słowo **gr. 8**, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 12**, **dla poszukujących pracy gr. 2**, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o **50** prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach r... pisma, ogłoszenia i reklamacje do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów. — Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: I... Kucharski. **Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.**

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska

Skarb Narodowy Literatury, Nauki i Sztuki.

Depresja finansowo - gospodarcza, którą przeżywamy, wywołała stagnację nie tylko na polu produkcji przemysłowej i rękodzielniczej, nie tylko odbiła się fatalnie na rolnictwie i handlu, ale także sparaliżowała niemal zupełnie ruch wydawniczy i uniemożliwia miłośnikom sztuki nabywanie dzieł malarstwa i rzeźby. Ten smutny stan rzeczy grozi poważnem niebezpieczeństwem dla naszej duchowej kultury narodowej. Tworzą jeszcze literaci i uczeni, ale — z wyjątkiem kilku zaledwie szczęśliwców, którzy z coraz większym trudem znajdują nakładców — muszą, chcąc nie chcąc, iść za radą Wacława Berenta i magazynować rękopisy, nie mając żadnej pewności, że za życia swego zobaczą je w druku. Badaczom naszym naukowym przychodziła dawniej z pomocą Akademja Umiejętności, warszawska Kasa im. Mianowskiego, lwowskie Towarzystwo Naukowe. Dziś wszystkie te źródła są wyczerpane. Literaci również tracą grunt pod nogami. Najpoważniejsze instytucje wydawnicze, kolektywne i indywidualne, z braku gotówki restryngują do minimum swoją działalność. Pracują jeszcze nasi artyści - plastycy, ale niebawem przestaną, bo ich pracownie nie pomieszczą nagromadzonych obrazów i rzeźb, których nikt nie kupuje. Polska produkcja duchowa, pozbawiona tego najkonieczniejszego stimulansu jakim jest możność ujawnienia publicznego i zbytu jej wytworów stoi przed katastrofą kompletnego uwiądu.

Gdyby do tego dojść miało, byłoby to klęska nie tylko dla naszej kultury duchowej, ale więcz dla naszego Państwa. Bliżej chyba tego tłumaczyć nie potrzeba. Intensywne środki zaradcze stają się koniecznością. Jednym z nich, którego skutki co prawda nie będą doraźne, ale w dalszej przyszłości niewątpliwie się objawią, jest wniesiony w Sejmie do laski marszałkowskiej przez posła Konopczyńskiego i jego towarzyszy ze Związku Ludowo - Narodowego projekt ustawy o Skarbie Narodowym Literatury, Nauki i Sztuki.

Tendencja projektu ustawy jest zyskanie funduszów na wszechstronne popieranie polskiej twórczości literackiej naukowej i artystycznej. W jakiej formie to „popieranie" ma się odbywać, tego projekt nie mówi, postanawiając tylko w art. 6, że conajmniej jedna szósta rocznego dochodu ma być przeznaczona na fundusz żelazny, najwyżej zaś jedna ósma może być użyta na zapomogi osobiste dla zasłużonych twórców. I dobrze się stało, że projekt bliżej pojęcia „popierania" nie określa, gdyż powinno ono mieć znaczenie jak najobszerniejsze. Obejmie więc niewątpliwie subwencje dla uczonych i artystów na wydawanie dzieł, względnie subsydja dla księgarzy, którzy pewnych kosztowniejszych nakładów sami nie mogliby się podjąć; dalej zakupywanie obrazów i rzeźb celem wzbogacenia niemi publicznych muzeów państwowych i miejskich, następnie udzielanie zasiłków i stypendjów na studja zagraniczne, ogłaszanie konkursów naukowych, literackich i artystycznych, przyznawanie nagród za najlepsze dzieła itd.

Dla zyskania funduszów na wszystkie powyższe chwalebne cele postanawia projekt, że osoby, rozpowszechniające wszelkie dzieła twórczości, które w Polsce nie pozostają pod ochroną prawa autorskiego, obowiązane będą płacić na rzecz Skarbu Narodowego L. N. S. 2 proc. brutto od danego interesu zarobkowego. Ze źródeł tych wpływać powinny bardzo pokaźne kwoty, bo zakres transakcyj, które mają być opodatkowane na rzecz wymienionego Skarbu, pojęty jest bardzo obszernie. Należeć tu będzie zatem wydawanie dzieł naukowych i literackich, oraz reprodukowanie dzieł plastyki, co do których prawa autorskie już wygasły. Jak wiadomo, według prawa austrjackiego, a także według innych ustawodawstw, prawo autorskie do dzieł literatury i sztuki kończy się z reguły w trzydzieści lat po śmierci autora. Jest rzeczą zupełnie słuszną i sprawiedliwą, aby po wygaśnięciu praw autorskich dochody z dotyczących dzieł nie służyły wyłącznie wzbogaceniu prywatnych jednostek, ale szły na cele ogólne, a w szczególności przyczyniały się do popierania twórczości duchowej.

Z tego samego powodu jest uzasadnione, aby na rzecz Skarbu Narodowego L. N. S. były opodatkowane przekłady z literatur obcych w tych wypadkach, kiedy autor jest obywatelem Państwa, z którem Polska nie ma konwencji literackiej.

Z drugiej strony opłaty te nie mogą być zbyt wysokie, aby nie hamowały prywatnej inicjatywy, która w przeciwnym razie mogłaby się zniechęcić do ogłaszania dzieł, podlegających opodatkowaniu. Opłata 2 proc. jednak pozwoli jeszcze na dostateczny zysk dla przedsiębiorcy i nie wpłynie na wydatne podrożenie wytworu.

Skarb L. N. S. ma być, według projektu osobą prawną, która korzystać będzie z opieki prawnej Prokuratorji Generalnej R. P. Rada Skarbu składać się ma z spełniających swe funkcje bezpłatnie członków, mianowanych przez ministra W. R. i O. P. z pośród kandydatów, podanych w podwójnej liczbie przez organizacje literackie, naukowe i artystyczne i z drugiej takiej samej liczby członków mianowanych przez tegoż Ministra według swobodnego uznania. Agendy biura Skarbu spełniać mają trzej urzędnicy, płatni na razie przez Rząd, później zaś, gdy już zbiorą się potrzebne fundusze, przez sam Skarb L. N. S.

Wniosek posła Konopczyńskiego i tow. tak jest racjonalny i tak bardzo odpowiada piekącym potrzebom naszej twórczości duchowej, że niewątpliwie spotka się z uznaniem i poparciem nie tylko w ciałach ustawodawczych, ale także w całem naszem kulturalnem społeczeństwie.

J. Ł.

† ARCYBISKUP CIEPLAK

N. Jersey, 18 lutego. (PAT.). Arcybiskup Cieplak, w którego zdrowiu nastąpiło nagłe pogorszenie, zmarł we środę 17 bm. o godzinie 10'10 wieczorem w szpitalu św. Marji w New Jersey na zapalenie płuc. Przy śmierci byli obecni konsul generalny Gruszka, prezydent miasta oraz duchowieństwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (zo). Ks. arcybiskup Cieplak urodził się w r. 1857 w ziemi kieleckiej. Po ukończeniu seminarjum duchownego w Kielcach w r. 1879 otrzymał święcenia kapłańskie i w tym samym roku został profesorem Akademji duchownej w Petersburgu. W r. 1910 ks. Cieplak został biskupem-sufraganem mohylewskim i odrazu udał się na wizytację parafij katolickich w całej Syberji.

W czasie objęcia władzy przez bolszewików po wyjeździe ks. arcyb. Roppa został administratorem archidjecezji mohylewskiej. W uznaniu zasług Stolica Apostolska mianowała go arcybiskupem.

Po przeżyciu ciężkich lat w Rosji, po uwięzieniu przez bolszewików i skazaniu na karę śmierci przybył ks. arcyb. Cieplak do Polski i po krótkim pobycie w Warszawie wyjechał do Rzymu, a stamtąd w grudniu ubiegłego roku do Ameryki w celu dokonania wizytacji parafij polskich. W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych otrzymał ks. arcyb. Cieplak nominację na pierwszego arcybiskupa djecezji wileńskiej.

Ks. poseł Nowakowski w artykule pt. „Biskup męczennik" tak pisze między innemi o ks. Cieplaku:

Był to człowiek wyjątkowo prosty w obejściu, łagodny, w przyjaźni wierny, dla ludzi uprzejmy, dla biedy wyrozumiały, miłosierny. Życie jego było jednem pasmem poświęcenia. W obcych wzbudzał szacunek swoją godnością człowieka prawego w swoich wzbudzał przywiązanie do uczciwego ze wszech miar księdza. W roku 1910 objechał Syberję, tam wykazał jakie zasoby serca tkwiły w tej cichej, nieco pochylonej postaci. Tysiące wiorst przebywał konno, czy na saniach, aby odwiedzić osiedla katolickie, ażeby ludziom przypomnieć o kościele c. a jeżeli mówili po polsku, ażeby wspomnieć im również o ziemi rodzinnej.

Cały żywot jego to praca nietylko profesorska, naukowa, lecz praca społeczna, religijna, misyjna. Ta dusza polska, która na ołtarzu ludzkości w różnych kierunkach czy to nauki, czy poświęcenia, czy sztuki składała swoją ofiarę w osobie arcybiskupa Cieplaka miała wartość wyznawców pierwszych wieków.

Wartości takie nie giną nigdy. Zrozumiała je Warszawa, gdy witała przybyłego z więzienia katów księcia i sługę Kościoła a zarazem syna Ojczyzny. Przyjął go Papież jako osobistego gościa w Rzymie, gdzie „wiary dochował" a gdy „Polacy amerykańscy zapragnęli go mieć w pośród siebie, pojechał podnosić ich dusze w podwójnym kierunku: katolickim i polskim. Spełnił do ostatka misję kapłana wyznawcy, biskupa męczennika

Z DNIA,

GENERAŁ ŻELIGOWSKI W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (zo). **Generał Żeligowski przyjęty był w Belwederze, gdzie referował p. Prezydentowi poprawki do projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych,** które zamierza przedłożyć na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów.

Celem audjencji było pozyskanie poparcia Prezydenta dla stanowiska ministra spraw wojskowych.

NOWELA DO USTAWY O KASACH CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego (zo.) Sejmowa komisja ochrony pracy powierzyła posłowi Trepce (ZLN.) referat **projektu nowell do ustawy o Kasach chorych.**

Projekt ten wpłynął do Sejmu przed kilku dniami, poparty przez kluby Z. L. N. i Ch. N Zmierza on do gruntownej zmiany ustawy z roku 1920 o Kasach chorych. **Projekt ma na celu przywrócenie Kasom charakteru instytucji leczniczej i zapomogowej.** Obecnie jak wiadomo Kasy są **przeważnie ogniskami propagandy radykalnej i punktami oparcia dla agitatorów partyjnych.** — Wspomniana nowela odpowiada prawdziwej potrzebie społecznej albowiem obecna działalność Kas chorych wywołuje powszechne oburzenie.

O PRZEDŁUŻENIE OPCJI BANKERS TRUST

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (G). „Hajn" donosi, iż od nowojorskiej centrali Bankers Trust nadeszło do rządu polskiego ponownie telegraficzne **żądanie przedłużenia opcji udzielonej Bankers Trust na dalsze trzy miesiące t. zn. do 9 czerwca br.** Ponieważ kwestja udzielenia pożyczki pod zastaw polskiego monopolu tytoniowego nie została jeszcze dostatecznie przez Bankers Trust rozpatrzona rokowania w tej sprawie będą mogły się zacząć dopiero w końcu marca, a zakończą się w końcu maja.

Rząd polski nie udzielił jeszcze odpowiedzi na tę propozycję, ale w kołach miarodajnych panuje przekonanie, iż termin opcji zostanie przedłużony, gdyż leży w interesie państwa polskiego otrzymanie pierwszej wielkiej pożyczki od tak poważnego konsorcjum, jakim jest Bankers Trust.

Z KOMITETU DELEGATÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (zo.) Ostatnie posiedzenie Komitetu delegatów oszczędnościowych poświęcone było rozpatrzeniu sprawozdania dr. Weinfelda o programie oszczędnościowym w Ministerstwie oświaty. Po wysłuchaniu sprawozdania rozpoczęto nad nim dyskusję.

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI W BERLINIE?

Paryż. 18 lutego (PAT.) „Matin“ donosi z Londynu: W tamtejszych kołach dyplomatycznych słychać, **jakoby sir Horace Rumbold miał z początkiem kwietnia zastąpić lorda Abernena na stanowisku ambasadora angielskiego w Berlinie.**

TURCJA PRZYJĘŁA KODEKS SZWAJCARSKI.

Angora. 18 lutego (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby **przyjęto jednogłośnie całość kodeksu cywilnego szwajcarskiego obowiązującego obecnie jako kodeks turecki.**

Doniosła ta uchwała zatwierdza **rozdział władz i tradycji religijnych w życiu publicznem** i społecznem narodu tureckiego. **Wielożeństwo zostało wzbronione.** Każda osoba pełnoletnia posiada prawo obrania sobie religii według swego upodobania.

Izba postanowiła zakończyć na obecnej swej sesji prace likwidacyjne, mające na celu zmniejszenie rozbieżności dawnych ustaw z ustawodawstwem europejskiem.

ZAWCZEŚNIE MÓWIĆ O UKŁADZIE W RAPALLO.

Londyn. 18 lutego. (PAT.) Chamberlain zapytany w Izbie gmin, czy w rozmowach, prowadzonych z premjerem Mussolinim, przyjął jakie zobowiązania na przyszłość, odpowiedział, że **nie sądzi, aby leżało w interesie państwa udzielanie w Izbie w tej chwili wyjaśnień** co do przedmiotu dyskusji o charakterze informacyjnym, prowadzonej przez niego z premjerem włoskim, który zaszczycił go swą wizytą w Rapallo. Może jednak oświadczyć, że w rozmowach tych żadna ze stron nie proponowała ani też nie przyjmowała jakichkolwiek zobowiązań.

WYWIAD PAT-icznej Z KIEROWNIKIEM DELEGACJI SYRYJSKIEJ.

Rzym. 18 lutego (PAT.) Korespondent „PAT-icznej“ odbył wczoraj wywiad z kierownikiem przebywającej w Rzymie delegacji syryjskiej Emirem Szekib Arslanem. Emir zaatakował metody administracji francuskiej i oświadczył kategorycznie, że stoi na gruncie niepodległości narodowej i jedności Syrji.

WYWODY NIEMIECKIE W SPRAWIE CHORZEWA.

Haga. 18 lutego (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości wywodził zastępca Niemiec prof. Kaufmann rozpoczęte onegdaj plaidoyer w sprawie fabryki azotniaków w Chorzowie.

Koniec przemówienia Kaufmanna miał miejsce dziś rano, odpowiedź zaś, która wygłosi p. Mrozowski nastąpi w sobotę lub w poniedziałek rano.

ODEZWA JOINTU DO ŻYDÓW W EUROPIE I AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (G). „Der Moment“ zamieszcza odezwę ogłoszoną przez komitet Jointu do żydów w Europie i Ameryce „na czele którego stoi Feliks Warburg. Odezwa przedstawia plan kampanji, której zadaniem **jest zebranie 15 miljonów dolarów dla niesienia pomocy zrujnowanemu gospodarczo żydostwu europejskiemu.**

Pieniądze te mają być w dużej mierze użyte na rzecz żydostwa polskiego za pomocą kas pożyczkowo oszczędnościowych. Odezwa wzywa żydów do przyjścia z pomocą tej akcji.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego (G.) W tych dniach, jak donosi „Wilner Tag“ odbyła się konferencja polskich przemysłowców metalowych z delegacją rosyjskiego trustu metalowego. Celem konferencji było stwierdzenie, jak dalece polski przemysł metalowy może zaspokoić potrzeby rynku rosyjskiego.

Jak się okazało **rosyjskie fabryki metalowe potrzebują przedewszystkiem urządzeń instalacyjnych,** których dostarczyć może polski przemysł metalowy.

Delegacja polska interesowała się przedewszystkiem możliwościami płatniczemi rynku sowieckiego. Przedstawiciele Sowietów oświadczyli, iż **niema mowy o zapłacie gotówką, zaproponowali natomiast opłatę w surowcach.** Ze strony polskiej poruszono możliwość udzielenia przemysłowi sowieckiemu dłuższych kredytów, pod warunkiem, iż sowiecki Prombank udzieli wekslom swego żyra, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmie je do dyskonta.

Uroczystości pogrzebowe w Gnieznie

Gniezno. 18 lutego (PAT.) O godz. 9'30 przybył osobnym pociągiem Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze świtą celem wzięcia udziału w ceremonji złożenia zwłok prymasa Dalbora. Na dworcu witali Pana Prezydenta przybyli z uroczystości poznańskich minister wyznań i oświaty p. Stanisław Grabski, szef francuskiej misji wojskowej gen. Dupont, wojewodowie Bniński i Wachowiak, gen. Sosnkowski i inni.

Z dworca udał się Prezydent do katedry i zajął miejsce na fotelu po prawej stronie wielkiego ołtarza. W prezbiterjum zajęli miejsca ministrowie, wojewodowie, generalicja i inni. W stallach kanonicznych zasiedli arcybiskup Ropp, biskup Łukomski, Przeździecki, Nowak, Hlond, Laubitz i inni. Na tronie arcybiskupim zasiadł arcybiskup Twardowski, który celebrował nabożeństwo żałobne.

Przy katafalku pełnią służbę oficerowie 19 PAP. i kawalerowie maltańscy. Katedrę pięknie udekorowaną wypełniły deputacje ze sztandarami i tłumy publiczności, które zajęły również pomimo deszczu plac przed katedrą i sąsiednie ulice.

Gniezno. 18 lutego. (PAT.) Solenna Msza żałobna celebrowana przez ks. arcybiskupa Twardowskiego skończyła się koło południa. Ks. prałat Krzeszkiewicz z Gniezna żegnał śp. ks. prymasa Dalbora kazaniem żałobnem. Nastąpiło castrum doloris, odprawione przez księży biskupów, poczem duchowieństwo wzięło na swe barki trumnę. W tej chwili odezwały się opodal katedry salwy armatnie i dźwięki dzwonów wszystkich kościołów. Trumnę wniesiono do podziemi kaplicy Łubieńskich. Za trumną postępowała rodzina, Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz inni dostojnicy.

Zwłoki śp. ks. prymasa Dalbora złożono następnie w podziemiach na wieczny spoczynek.

Sprawa składu Rady Ligi Nar. odroczona ma być do grudnia?

Wiedeń. 18 lutego. (AW.) „N. Fr. Presse“ donosi, że **Chamberlain i Briand mają zaproponować na posiedzeniu w dniu 8 marca odroczenie sprawy przyznania stałych miejsc w Radzie Ligi Nar. do grudnia br.**

Rząd japoński popiera stanowisko niemieckie w sprawie przyznania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jedynie Rzeszy niemieckiej.

Londyn. 18 lutego. (PAT.) **W poniedziałek przyszłego tygodnia odbędzie się specjalne posiedzenie komisji parlamentarnej, poświęcone sprawie zwiększenia stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów.**

=⊙=

UPRAWNIENIA DOMINJÓW W. BRYTANJI W LIDZE NARODÓW.

Londyn. 18 lutego. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Chamberlain, zapytany w sprawie uprawnień przedstawicieli dominjów w Lidze Narodów, odpowiedział, że imperjum brytyjskie otrzymało na zasadzie statutu Ligi Narodów stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Przedstawiciele imperjum mogą w zależności od czasu i charakteru sprawy przemawiać również w imieniu danego dominjum. Każde natomiast z dominjów ma w Zgromadzeniu Ligi Narodów swego odrębnego przedstawiciela, uprawnionego do działania na terenie Ligi Narodów, na zasadzie instrukcji, otrzymanych od swego rządu.

W chwili obecnej, zakończył minister, **rząd Jego Kr. Mości porozumiewa się z rządami dominjów w sprawie przyznania Niemcom oraz kilku innym państwom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

PRASA WŁOSKA PRZESTRZEGA PRZED PODSTĘPNEMI ATAKAMI NIEMIECKIEMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (G.) Jak donoszą z Rzymu, „Giornale d'Italia“ poruszając **sprawę zachowania się Niemców** już obecnie przed wejściem do Ligi, zaznacza, że należy przewidywać ostrą kampanję ze strony Niemiec i że **już obecnie mącą one zwyczaje Ligi.** Dziennik przewiduje, że po wejściu Niemiec, **Liga stanie się terenem walk i intryg politycznych.** Francja musi zabiegać o wzmożenie swego wpływu, **Włochy zaś muszą się wystrzegać podstępnych ataków, w których celuje dyplomacja niemiecka.**

Podając depeszę z Londynu, prasa włoska podkreśla, że mimo kampanji przeciw Polsce w Radzie Ligi, z większości pism londyńskich widoczne jest, że rząd angielski nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji.

Konferencja von Hoescha z Briandem

Paryż. 18 lutego. (PAT.) Ambasador niemiecki von Hoesch złożył wczoraj wizytę Briandowi, z którym omawiał zagadnienia interesujące oba państwa, specjalnie zaś sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Dziś ambasador von Hoesch wyjeżdża do Berlina na odbycie konferencji z członkami rządu.

Paryż. 18 lutego (PAT.) Nawiązując do wizyty Hoescha u Brianda podaje „Matin“ iż nie wydaje się, aby ambasador niemiecki protestował przeciw rozszerzeniu Rady Ligi Narodów, gdyż i Stresemann ogranicza się obecnie do sondowania opinji państw zainteresowanych.

Briand oświadczył Hoeschowi, iż obecność Polski w Radzie Ligi na stopie równości z wielkimi mocarstwami **wydaje mu się konieczną dla właściwego i lojalnego wykonania układów locarneńskich. Ponieważ Polska jest bezpośrednio zainteresowana w sprawach wielkiej polityki europejskiej, lepiej przeto, aby mogła się bronić sama, niż aby miała powierzać obronę swoich interesów innemu mocarstwu.**

Zdaniem Brianda, **Ameryka Południowa winna również otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi.** Informacje udzielone przez Brianda Hoeschowi nie mają na celu zaznaczenia stanowiska dyplomatycznego, lecz stanowią część prowadzonej ostatnio między Paryżem a Berlinem przyjaznej wymiany poglądów.

WPŁYWY Z PODATKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (zo.) Według sporządzonego przez Ministerstwo skarbu zestawienia z pierwszej dekady lutego, wpływy z podatków bezpośrednich dały 9.3 milj., z pośrednich 2.4 milj., z ceł 2.8 milj., z opłat stemplowych 3.5 milj., z monopoli 12.3 milj. złotych.

NIEZAŁATWIONE PRZEZ DWA LATA USTAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego (zo.) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji ochrony pracy, na którem miały być rozważane rządowe **projekty ustaw w zakresie wydawania przepisów o działalności fabryk prochu i o bezpieczeństwie stosowania zbiorników pod ciśnieniem.** Obie sprawy spadły z porządku obrad, z powodu nieuzgodnienia stanowiska rządu.

Prawdziwą przyczyną dla której obie ustawy tkwią w Sejmie już od dwóch lat jest stanowisko ministerstwa pracy, które wbrew logice oraz wbrew przykładom zagranicznym, domaga się prawa wydawania wspomnianych przepisów. Tymczasem nadzór nad budową i używaniem zbiorników jest robotą wymagającą specjalnych kwalifikacyj, których nie mogą posiadać organy ministerstwa pracy.

Ta sprawa pozornie drobna, ma jednak znaczenie zasadnicze. Jedną z bolączek naszej administracji i jedną z przyczyn nadmiernej rozpiętości budżetu jest **powierzenie tej funkcji aż dwom ministerstwom. Ministerstwo pracy ma prawo wydawać ogólne przepisy bezpieczeństwa pracy ale urządzenia jego w zakresie badań technicznych są wprost karykaturalne.**

DALSZY CIĄG PROCESU BISPINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (G.) W dniu wczorajszym Sąd apelacyjny wysłuchał **opinji biegłego dr. Grzywo-Dąbrowskiego.** Według protokołu oględzin książę otrzymał 17 ran tłuczonych i 2 rany postrzałowe. **Śmiertelną była rana w czaszkę z boku, po otrzymaniu której książę Drucki-Lubecki w kilkanaście minut życie zakończył.** Druga rana postrzałowa była tylko ciężkiem uszkodzeniem ciała. Rany pozostałe zadawano prawie wszystkie narzędziem niecięższkiem i tępem, oraz prawą ręką sprawcy. Rany tłuczone były zadane za życia denata. **Sprawcą ich mógł być jeden człowiek lub więcej ludzi.**

Przewodniczący wskazuje rewolwer i zapytuje, czy rana mogła być zadana tem narzędziem. Dr. Grzywo-Dąbrowski odpowiada, że rany tłuczone, należące do lekkich uszkodzeń, mogły być zaczynności narzędziem niewygodnem:

Nie twierdzę, mówił biegły, żeby te rany były zadawane tym rewolwerem, on jako przedmiot jest do podobnych czynności niewygodnem.

W dalszym ciągu biegły zeznaje, że podarte ubranie księcia świadczyło o walce. Przechodząc z kolei do włosów, znalezionych w rękach zabitego, **biegły nie może bezwarunkowo orzec, czy pochodziły one od Bispinga,** gdyż posiadają one ten sam barwnik, ale są **daleko grubsze.** Co się tyczy plam na bucie to nie udało się określić bliżej czy pochodzą one od krwi ludzkiej czy zwierzęcej. Reasumując swe wywody, prof. dr. Grzywo-Dąbrowski stwierdza, że rany mogły być zadawane tępem narzędziem o ostrych brzegach i że **nie może określić dokładnie ilości napastników. Rany mogły być zadawane przez jednego, ale rozmaitość ran przemawia za dwoma napastnikami.**

Na dzisiejszem posiedzeniu sądowem które odbyło się w godzinach popołudniowych, biegły fotograf Kitschner ma przedstawić dwudziestokrotnie powiększone fotografje podpisów zabitego księcia Druckiego-Lubeckiego. Podpisy te zostały wczoraj sfotografowane po ukończeniu posiedzenia. Jako materjał zostały użyte weksle, dostarczone przez księżną Drucką-Lubecką z jej prywatnych papierów. Po otrzymaniu uwiekrotnienia podpisu, Sąd wręczy je dziś biegłemu grafologowi, który wyda o nich opinję.

Senat.

Warszawa, 18 lutego. (PAT.). Posiedzenie Senatu. Na dzisiejszem posiedzeniu **senator Bartoszewicz** (ZLN.) referował sprawę **ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a Rosją.** Referent zaznaczył miedzy innemi, że konwencja ta jest przewidziana traktatem ryskim i jest ponadto potrzebna zarówno ze względów ogólno-politycznych jak i specjalnych. Konwencja ta różni się od podobnych umów zawieranych przez Polskę z innymi państwami. Jest to konieczność podyktowana odmiennymi warunkami. **Bez dyskusji ustawę o ratyfikacji uchwalono bez zmian.**

Następnie sen. Posner (PPS.) referował ustawę o **ratyfikacji układu w sprawie konsolidacji długów reliefowych Polski.** Chodzi o układ w sprawie konsolidacji długów powstałych wskutek akcji kapitału powołanego przez szereg państw celem dania pomocy państwom najbardziej zniszczonym przez wojnę. Pomoc ta dana była w towarach, które w chwili zawieszenia broni były nagromadzone na froncie zwycięskich wojsk i których mocarstwa starały się pozbyć jak najprędzej. Polska przystępuje obecnie do spłaty tych długów wynoszących 20 miljonów dolarów. Komisja proponuje ratyfikację umowy. **W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.**

Bez zmian również uchwalono ustawę **o zatwierdzeniu protokołu podpisanego w Insbrucku, co do uregulowania sprawy przedwojennych długów Austrji i Węgier,** których część spada na Polskę, jako państwo sukcesyjne.

Ustawę o zmianie taryfy celnej referowaną przez senatora Adelmana (CHD.) przyjęto bez zmiany. Sprawozdawca stwierdził, że chodzi tu o zmianę cła na pomarańcze i cytryny, pochodzące z Włoch. Cło to wynosiło w roku 1924 30 zł., w r. 1925 —120 zł. a teraz ma być obniżone do 48 złotych od 100 kg. Powodem tego są trudności, jakie mamy przy eksporcie naszego węgla a jakie odczuwają wszystkie państwa, mające węgiel na wywóz. W zamian za zniżenie taryf i powzięcie przywiezienia 750 wagonów pomarańcz i cytryn rząd włoski zobowiązuje się wziąć od nas 500.000 tonn węgla. Węgiel przedstawia wartość 9.300.000 zł., zaś pomarańcze 10.300.000 zł.

Ustawę o prawie prywatnem międzynarodowem referował sen. Posner (PPS.) podnosząc, że jest to pierwsza kapitalna praca komisji kodyfikacyjnej, będąca owocem przeszło jej półtorarocznej pracy. Komisja Senatu proponuje szereg zmian stylistycznych i kilka merytorycznych, z których jedna najważniejsza proponuje wprowadzenie zasady wzajemności w stosunku do państw traktujących obywateli polskich gorzej niż własnych w zakresie prawa prywatnego.

Następne posiedzenie odbędzie się 3 marca br. o godz. 3 popoł.

AWANTURY KOMUNISTÓW PODCZAS POGRZEBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego (G.) Jak donoszą z Łodzi w dniu wczorajszym podczas **pogrzebu znanego w tutejszych sferach skrajnie lewicowego działacza b. członka lewicy PPS. Tomasza Rychlińskiego, komuniści urządzili hałaśliwą manifestację** a wezwani do rozejścia się stawiali opór policji. **Policja rozprószyła manifestantów,** aresztując szereg osób, między innymi wielu działaczy komunistycznych.

Jest bardzo charakterystyczne, że podczas rozpraszania komunistów, **stanął w ich obronie łódzki poseł Zerbe** (niemiecka partja pracy), który usiłował wywrzeć presję na policję w celu obrony komunistów. Spowodowało to **ostry zatarg między nim a funkcjonarjuszami policji.**

Aresztowanych odstawiono do urzędu policji politycznej, gdzie okazało się że wielu z nich jest znanych policji od dawna w charakterze agitatorów komunistycznych.

Postulaty profesorów szkół wyższych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego (zo). Stała delegacja zrzeszeń profesorów polskich szkół akademickich zaprosiła dzisiaj na konferencję przedstawicieli prasy w celu poinformowania opinji o postulatach pracowników naukowych zwłaszcza w związku z ostatnią ustawą sanacyjną i redukcją dotacyj naukowych.

W tej sprawie delegacja przedłożyła Sejmowi i rządowi obszerny memoriał, bardzo gruntownie przedstawiający warunki w jakich nauka się rozwija i podający następujące postulaty:

W interesie szkół akademickich i uczącej się w nich młodzieży należy:

1) **Natychmiast przywrócić dotacje naukowe do wysokości minimum oznaczonego przez władze akademickie.**

2) **Zaniechać przeprowadzania bez porozumienia się z władzami akademickiemi dorywczych mechanicznych redukcyj.**

3) **Wyłączyć szkoły akademickie z szeregu instytucyj, których kredyty ograniczone są miesięcznemi limitami i umożliwić w ten sposób gospodarkę racjonalną i oszczędną w ramach kredytu na cały okres budżetowy.**

90 miljonów przewyżki w styczniu wywozu nad przywozem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (G.) **Handel zagraniczny polski dał w styczniu b. r. 90.812.000 przewyżki wywozu nad przywozem. Przywieziono w styczniu do Polski na ogólną sumę 68.492.000 zł.**

W tym czasie wywieziono na 159.304.000 zł., co stanowi aż 232.5 prc. pokrycia przywozu.

Najlepszy miesiąc grudzień ubiegłego roku dał 213 prc. pokrycia.

Eksperci zagraniczni dla Polski?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego (G.) „Der Moment" donosi, że rząd wkrótce rozpatrzy projekt zaproszenia ekspertów polskich, angielskich i amerykańskich do Ministerstwa Skarbu, Banku Polskiego Banku Gospodarstwa Krajowego Ministerstwa Kolei oraz do ważniejszych przedsiębiorstw państwowych.

Eksperci ci przygotują wnioski, na podstawie których rząd przedłoży sejmowi wyczerpujący plan gospodarczy, za pomocą którego rząd chce osiągnąć kilka celów, przedewszystkiem zaś pozyskać zaufanie zagranicy dla życia gospodarczego Polski i stworzenie pomyślnych warunków dla uzyskania pożyczki zagranicznej.

Wyrok na szpiegów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (G.) Jak donoszą z Katowic, w dniu wczorajszym w **Sądzie okręgowym w Królewskiej Hucie zapadł wyrok przeciw dwom szpiegom niemieckim. Jeden z nich Tatarek został skazany na 7 i pół lat ciężkiego więzienia, zaś drugi Wans na 2 i pół roku.** Obu oskarżonym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz Niemiec.

Rozprawa ze względu na to, że szło o wywody wojskowe, odbywała się w trybie tajnego postępowania

Lekkomyślnie puszczona plotka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (zo.) Na dowód, jak szkodliwa może być lekkomyślnie puszczona plotka, służyć może następujący fakt:

W „Berliner Tageblatt" ukazał się artykuł, że we wsi koło Nowego Sącza niejaki **Rutczuk, którego nazywała nowym Landru. zabił w bestjalski sposób 53 osób,** przeważnie kobiety i dzieci.

Ta sama wiadomość z licznemi komentarzami pojawiła się w **prasie francuskiej i angielskiej** i szereg zapytań otrzymał z zagranicy PAT.

Jak się okazuje, „Krakowski Kurjer Ilustrowany" podał, że **policja zabiła Rutczuka, który popełnił 53 napady** kilkanaście bestjalskich zabójstw i w końcu zabił księdza Majewskiego.

„Przegląd Wieczorny" powtórzył tę wiadomość z małą zmianą. Dziennik ten nie pisał o 53 napadach, lecz o 53 zabitych osobach.

PAT-iczna zwróciła się z zapytaniem do prokuratora w Nowym Sączu i okazało się, że **człowiek tego nazwiska wogóle nie istnieje, i że nikogo nie zabito,** a aresztowano za napady dwóch jakichś bandytów, których obecnie trzymają w więzieniu.

—o—

Pocisk i Starachowice.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego (zo.) Na posiedzeniu komisji wojskowej obradowano nad wnioskiem Piasta o wyborze osobnej komisji do zbadania przemysłu wojennego.

Sprawozdawca pos. Kościałkowski (partja pracy) w obszernem przemówieniu wskazał na **wadliwe strony organizacji centralnego zarządu wytwórni wojskowych.** Wadliwości polegają na tem, że wytwórnie traktowane są jako przedsiębiorstwa na zasadach prywatnych, a jednocześnie w skład rad nadzorczych wchodzą niektórzy szefowie departamentów wojskowych.

Następnie pos. Kościałkowski omówił **umowy zawarte z Pociskiem i Starachowicami.** Umowy te są identyczne. Starachowice, które dopiero od paru tygodni podjęły remont dział, zostały zmuszone przez ministerstwo spraw wojskowych do przekazania 51 proc. swoich akcji Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Stało się to z tytułu pobranych a nie wyprodukowanych zaliczek. Prócz umowy z rządem Starachowice zawarły umowę z francuską firmą „Schmidt - Wickers" na mocy której, powyższa firma miała monopol na dostarczanie maszyn francuskich oraz przedstawiciele jej w dyrekcji posiadali prawo veta przy budowie i produkcji. Stało się to przyczyną powolnego rozwoju Starachowic.

Co do Pocisku to raport inżynierów upoważnionych do zbadania kontraktów wykazuje, że dyrekcja tej spółki otrzymuje 10 proc czystego zysku, obliczonego od ogólnej sumy kosztów produkcji. Oczywiście dyrekcji musi zależeć na wykazaniu najwyższych cen. Raport twierdzi dalej, że celem osiągnięcia wyższych zysków zakłady Pocisk przedstawiły w ministerstwie fałszywe wykazy kosztów robocizny i produkcji. Kontrakty z Pociskiem zawarte zostały pod nieobecność ówczesnego ministra spraw wojskowych generała Sosnkowskiego.

Charakterystycznem jest zdaniem p. Kościałkowskiego, że po zawarciu tej umowy ówczesny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych gen. Michaelis w parę miesięcy po podpisaniu tej umowy znalazł się w gronie dyrektorów przedsiębiorców. W ten sposób zakłady prywatne Pocisk osiągnęły duży wpływ na czynniki decydujące o zamówieniach i wypłacie zaliczek.

Nie wchodząc na razie w słuszność zarzutów postawionych przez posła Kościałkowskiego, zaczekać musimy **do wyjaśnień, których w dniu jutrzejszym udzieli w tej sprawie przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych.**

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

500 zł. nagrody

Dnia 15 stycznia b. r. przepadł piesek własność Henryka PREKA Łuka p. Bukaczowce. Piesek nazywa się Mucek mały kudłaty ostrowłosy, pierś i łapki białe, główka i grzbiet bronzowy, ogon kudłaty zakręcony od połowy do końca biały, nosek różowy.

Za odnalezienie psa lub podanie wskazówek, któreby do odnalezienia doprowadziły ofiarowuje właściciel 500 zł. nagrody.

n1431

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę naszemu Najukochańszemu mężowi i ojcu **śp. Emilowi Hinglerowi,** tak podczas jego choroby jak i w smutnym obrzędzie pogrzebowym, a w szczególności JW. P. Prezydentowi miasta Jezelowi Neumanowi wraz z Jego zacną rodziną, Panom Wiceprezydentom, jak również członkom Klubu Mieszczańskiego i innym Członkom Rady miejskiej, Kolegom emerytom i czynnym urzędnikom kolejowym, Urzędnikom „Orbisu", oraz gronu Przyjaciół i Znajomych zmarłego składa tą drogą serdeczne podziękowanie. n1463

Żona z córkami.

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

JANA JARZYNY

jubilera, obywatela miasta Lwowa

odbędzie się w kościele św. Mikołaja w piątek 19 b. m. o godz. 9-tej rano, na które krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza w smutku pogrążona

1393n **Rodzina.**

†

MSZA ŻAŁOBNA

za dusze ś. p.

EMILA HINGLERA

em. naczelnika kolei, odprawiona zostanie w sobotę 20-go lutego o godzinie 9-tej rano w kościele św. Elżbiety. 1402

Przegląd prasy.

Dla „Kurjera Polskiego“ są jeszcze obowiązki, jakie nakłada na stronnictwa chwila obecna zarówno na wewnętrznym, jak zwłaszcza zewnętrznym terenie.

Pod grozą ciężkich i dotkliwych dla kraju następstw należy poddać ścisłej rewizji programy i uchwały partyjne i wyeliminować z nich to wszystko, co jątrzy i dzieli. Koalicja rządowa, o ile chce podołać swemu zadaniu, musi zejść ze śliskiego drutu mozolnej ekwilibrystyki i stanąć na gruncie chwilowego bodaj zawieszenia broni i zawieszenia apetytów, przetargów i intryg partyjnych. „Treuga Dei“ w przededniu decydującej kampanji o miejsce Polski w zespole państw europejskich będzie miarą naszej dojrzałości politycznej i sprawdzianem narodowego instynktu samozachowawczego.

Gdy się zna rozmiary, sprawność i ruchliwość niemieckiej propagandy, która umie wcisnąć się do nas tysiącem kanałów podziemnych, nie podobna oprzeć się przekonaniu, że wybuchające w ostatnich czasach bez widocznego powodu, strajki i rozruchy, jak np. wypadki kaliskie, muszą być w związku z berlińskimi siewcami rozstroju. Na tę okoliczność rząd koalicyjny powinien baczniejszą, niż dotąd, zwrócić uwagę i pod żadnym pozorem nie pobłażać podstępnym wichrzeniom.

Wewnętrzny autorytet władzy znajduje się w ścisłym związku z zewnętrznym autorytetem Polski i to rozumieją dobrze ci, co usiłują wbijać tu kliny niesnasek i rozstroju.

* * *

Wychodzący w Bytomiu „Katolik Codzienny“ zdaje sprawę z mów wygłaszanych na zgromadzeniach publicznych, jakie odbywają się w zabranej nam części Śląska.

Na jednem z takich zebrań przemawiali rektor uniwersytetu w Królewcu i wysoki urzędnik administracyjny von Hassel.

P. von Hassel, wedle doniesień „Königsberger Allgem. Ztg.“

„oblicza zagrożonych Niemców w Europie na 18 miljonów (!?) i jest zdania, że wytępienie ich może uniemożliwić Niemcom zajęcie w świecie mocarstwowego stanowiska. Po omówieniu sprawy terenów okupowanych zwrócił swoją czułość w stronę Polski i oświadczył bez ogródek, że najżywotniejszą sprawą dla Niemiec jest zwrot Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska. Do tego celu prowadzą, zdaniem mówcy, dwie drogi: trybunał rozjemczy i miecz. Innych rozwiązań nie widzi, ponieważ uważa, że Polska nie zgodzi się dobrowolnie na wydanie „zrabowanych“ terenów.

Po zawarciu traktatów lokarneńskich i przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, nie wykluczone byłoby utworzenie takiego trybunału, który rozstrzygnąłby pretensje niemieckie i polskie. Niemcy (jak twierdzi von Hassel) muszą mieć ziemie, zwrócone Polsce z powrotem. Wymaga tego ich życie polityczne i gospodarcze. Są to prowincje rolnicze, które zaopatrywały w żywność okręgi przemysłowe zachodnich Niemiec. Dzisiaj zmuszone są Niemcy sprowadzać brakującą żywność za wiele miljardów marek rocznie.

Poza trybunałem rozjemczym widzi p. v. Hassel jeszcze drugą drogę odzyskania utraconych prowincyj. — Stworzyłby ją atak zbrojny Polski na Niemcy, albo przewrót komunistyczny, który pozwoliłby Niemcom zająć Poznańskie i Pomorze celem ocalenia tych ziem przed bolszewizmem.

Na tem tle stawia p. v. Hassel następujący program:

Najpierw zrobienie porządku na wschodzie, odebranie przemocą Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska, potem połączenie się z republiką austrjacką, zajęcie Czech i włoskiego Tyrolu. To jest program najbliższy. Na dalszym planie znajduje się „oswobodzenie“ pozostałych dziesiątek miljonów Niemców z pod jarzma szwajcarskiego, belgijskiego i wogóle każdego.

* * *

Wczorajszy „Messager Polonais“, organ naszego ministerstwa spraw zagranicznych w artykule „Polska i Liga Narodów“ w ten sposób uzasadnia nasze pretensje do stałego miejsca.

Wielkie państwo o 30 miljonach mieszkańców, położeniem swojem związane jak najżywiej zarówno z problematami Europy centralnej jak wschodniej, — państwo pozbawione granic naturalnych, wciśnięte pomiędzy Niemcy a Rosję, — znajduje się w centrum wielkich interesów politycznych i ekonomicznych całego kontynentu europejskiego, w którym się przecinają linje zasadniczych sił ekonomicznych i etnicznych. Znajduje się także to państwo w centrum wielkich niebezpieczeństw, które z powodu najmniejszych komplikacyj grożą wybuchem i wciągnięciem do niebezpieczeństwa pokoju nie tylko samej Europy, lecz być może świata całego. A więc imieniem tych problematów, imieniem tych niebezpieczeństw żąda Polska dla siebie stałego miejsca w Genewie.

* * *

„Słowo wileńskie“ zauważa, że argumenty organu oficjalnego naszego ministra spraw zewnętrznych są słuszne, ale nie są to argumenty lokarneńskie.

Zachodzi zupełnie zasadnicza różnica pomiędzy lokarneńską propagandą z takim zapałem szerzoną przez min. Skrzyńskiego, a redakcją powyżej przez nas zacytowanego artykułu.

Pan Skrzyński wychodził z założenia, że Locarno jest aktem, który sam przez się nas zabezpiecza i zabezpiecza pokój całej Europie, że pokój w Europie to tylko uzupełnienie i udoskonalenie systemu ugruntowanego w Locarno.

Artykuł w „Messager Polonais“ wychodzi z niebezpieczeństw, które grożą Polsce w razie, jeśli nie dostaniemy stałego miejsca w Radzie. — Argumenty „Mes. Pol.“ zacytowane powyżej, podzielić można na konkretne i niekonkretne. Konkretne mówią o niebezpieczeństwach, które Polskę otaczają, niekonkretne o wszystkiem innem.

Nie tak wiele czasu upłynęło od Locarna a już musimy rozpoczynać akcje w imię niebezpieczeństw, któremi nam grożą skutki tego Locarno. Dzisiejszy popłoch w prasie, w opinji w sferach politycznych Polski, z powodu, że 9. marca mogą być przyjęte do Rady Niemcy, a nieprzyjęta Polska, jest jednocześnie doskonałem uzasadnieniem słuszności antylokarneńskich naszych nastrojów.

* * *

Niemcy — pisze „Echo Warszawskie“ — wchodzą do Ligi Narodów ze sztandarem, na którym wyryty jest napis: „Niemcy zaopiekują się mniejszościami“.

Warto w tem miejscu przypomnieć, że Polska, Czechosłowacja, Rumunja itd. są związane opieką nad mniejszościami, która to opieka spoczywa w ręku Ligi Narodów: Niemcy, gdzie żyje bardzo wiele różnych narodowości, nie są zobowiązane do świadczeń na rzecz tych mniejszości po myśli ducha traktatu wersalskiego, odnośnie do mniejszości narodowościowych w różnych państwach. Niechaj nam wolno będzie przypomnieć dyplomatom polskim i innym, zasiadającym w Radzie Ligi Narodów, że prezydent Woodrow Wilson obiecał delegacji polskiej w Paryżu w 1919 r., iż, gdy Niemcy zgłoszą prośbę o dopuszczenie ich do Ligi Narodów, w takim razie zażąda Liga od nich wprowadzenia w Niemczech opieki nad mniejszościami narodowościowemi, która to opieka spocznie w ręku Ligi Narodów. O tem zupełnie zapomniano w Locarno, a może nikt nie śmie upomnieć się o to u p. Stresemanna!

Szpiegowska afera Volksbundu na Górnym Śląsku i zamiary Niemiec pod adresem Polski winny być bardzo wymowne dla dyplomatów angielskich. Niemniej wymowną jest mapa rozmieszczenia wojsk niemieckich w Reichu, opublikowana w „Illustration“, z czego widać, że gros sił niemieckich jest rozmieszczone wzdłuż granic z Polską i nad Renem. Duch Locarno! Nie od rzeczy tedy będzie przytoczyć na użytek Anglików opinję generała angielskiego Morgana: „Reichswehr, jakkolwiek mała w teorji, w rzeczywistości rzuca cień gigantyczny na mapę Niemiec i w rzeczy samej ten cień jest największy. Cieniem tym jest dawna armja. Wszystko, co pomysłowość mózgu mogła wymyśleć, wszystko, co subtelna inteligencja mogła wynaleźć, wszystko to zostało dokonane dla uzyskania pewności, że za zwykłem pociśnięciem guzika nowa armja rozrośnie się do rozmiarów dawnej armji“.

Niemcy dzisiaj chcą rozsadzić świat i rozpychają się brutalnemi łokciami; toleruje to Anglja, bo zabiła flotę niemiecką, ale przecież dzisiaj już nietylko okrętami zabija się narody na wyspach.

* * *

„Nowy Kurjer Polski“ donosi:

Tygodnik „Woskresnoje Cztenje“, wydawany przez św. Synód cerkwi prawosławnej w Polsce, ogłosił dokument pierwszorzędnej wagi — list metropolity Dyonizego, głowy cerkwi prawosławnej w Polsce, do metropolity Krutickiego Piotra, strażnika prawosławnej katedry patrjarszej w Moskwie. List ten wysłany został z Warszawy dnia 25. grudnia 1925 r. na ręce metropolity Antonjusza, prezesa synodu rosyjskiej emigranckiej cerkwi prawosławnej w celu doręczenia go metropolicie Piotrowi.

Po zwolnieniu patrjarchy Tichona pierwotny stosunek kanoniczny cerkwi polskiej do cerkwi rosyjskiej nie został wznowiony z powodu tych prześladowań, któremi władza sowiecka dotychczas utrudnia położenie cerkwi prawosławnej w Rosji. Uznając, że podległość cerkwi polskiej patrjarchatowi ekumenicznemu tai w sobie również niebezpieczeństwa polityczne, hierarchia cerkwi polskiej uchwaliła ogłoszenie autokefalji, co zostało dokonane dnia 17. września 1925 roku.

W liście swym metropolita Dyonizy skreśla następnie sytuację cerkwi prawosławnej w Polsce, mówi o stosunku rządu Rzeczypospolitej do spraw i zagadnień cerkiewnych i kończy wyrażeniem nadziei, iż wyliczone w liście tym względy skłonią cerkiew rosyjską do uznania autokefalji cerkwi polskiej.

—o—

JULJUSZ GERMAN. 19)

Iwonka i Gwiazdy.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Głowa mnie trochę boli — przyznała się Iwonka. — I nie wiem, skąd przyplątało się zmęczenie... To nic, to zaraz przejdzie! Bo, wogóle jestem silna i zdrowa, jak konik, tem to już muszę się pochwalić!

— To my wiemy! Ale i anioł by się zmęczył, gdyby go tyle godzin w kolei wytłukli! Tu proszę oprzeć szyjkę... podsunę poduszeczkę.

— I moim szalem przykryję... o, tak!

Krzątały się koło niej rojnie i troskliwie, układając ją jak najwygodniej, gładząc po włosach i po rękach.

— Nie róbcie-że ze mnie na gwałt chorej, szalone kobietki! Tak trademną wydziwiacie, jakbym już była na ostatnich nogach! I powiedzcie mi, za co mnie właściwie tak lubicie?

— Jeszcze się pyta!

— Nie czuje, że odrazu stała się nam najsłodsza!

— Jak obrazek z nieba!

— Jak wiośnianka!

— O, takie jakieś bóstweczko!

— Jak na nią się patrzy, to musi się myśleć, że, psiakość, jest coś więcej, niż to cholerne życie, ciągle w kółko!

— A odważne to jak najtęższy chłopiec!

— A najlepsze, że i siostra rodzona...

— Dosyć! Dosyć! — Iwonka zatykała uszy. — Przestańcie! To straszna blaga! Tak mi daleko do tego wszystkiego, jak stąd do Honolulu. Nie chcę być żadnym obrazkiem, ani świętą! Może jestem trochę miła, no i niebrzydka, zgoda, ale nic więcej! Wy jesteście co najmniej taksamo miłe! Najlepszy dowód, żem z wami została!

— I zostanie! — zawołały jednym głosem, przytulając się do niej, jak kotki.

— Co to, to już nie! — usiadła, rozrzucając poduszki, od chwilowego odpoczynku różowa, z oczami błyszczącemi jak błękitne kwiaty. — Dzień, dwa, nic mówię! Takeście mnie zahukały, sympatyczne szelmeczki, że dałam się porwać i zapakować do wagonu jak duża lalka! I zamiast do Warszawy, jadę Bóg wie dokąd, gdzieś w głąb Polesia! Ale niech wam się nie zdaje, że to wciąż tak będzie! Ja mam swoją wolę! — miękki głosik zaostrzył się nagle i lazurowe oczy spłonęły światłem twardem, niby stal.

Powiedziawszy to w mocnym porywie, zastanowiła się zaraz: — Przecież tu jest droga do tego czegoś niezwykłego, a tam kąty znane i samotne. Aha! Poprostu zła jestem na siebie, że inni zadecydowali za mnie, gdzie mam „zwrócić swe kroki“ — uśmiechnęła się z patosu tej myśli. I podrzuciła główkę w zaciętej hardości: — Sobą ja tylko rządzę!

Anka, onieśmielona jej stanowczym tonem, zaczęła tłumaczyć błagalnie:

— Co pani właściwie szkodzi? Mąż wyjechał w podróż, rodzina pewno nudna, w mieście duszno, obrzydliwie, a lato idzie gorące...

— Wogóle masz rację, ale z tem latem toś się także wybrała! — przerwała jej Wiśka. — Takie lato, to niech jasny szlag trafi! Już się trzęsę z dreszczów, a miałabym jeszcze na gołoo...

— No, no, rozpogodzi się, aż hej! Więc, moje paniątko najdroższe, czemu pani nie chce być jeszcze troszkę z nami? Kto pani tam potrzebuje? Dzieci pani nie ma...

— To już byłby skandal nad skandale! — Helka aż podskoczyła — Ależ głupstwo trzasnęła! Ona i dzieci! Żeby taka uroda poszła na strzępy i zmarniała! Nie wszystkie kobiety są na matki, — rzekła łagodniej — o, nie wszystkie! A już ona nigdy!

Iwonka przymknęła oczy. Zamigotały przed niemi w błyskawicowych zjawach widziane przelotnie postacie kobiet rozpuchłych, uśmiechających się mgławo, z jakąś biedną pokorą. Spojrzenia cierpiących zwierząt... Echo nieludzkich, rozdzierających krzyków... Najskrytsza tajemnica ciała wywleczona ohydnie, po katowsku, na jasność dzienną... I wszystko, co w cielesności jest najgorsze...

— Nie myśleć o tem! Nie myśleć! — drgnęła strachem i smutkiem. — Nie! Na to chyba nie jestem! — całą jej istotą wstrząsnął protest płomienny.

— Nie! Nie! — Anka przywtórzyła jej myśli w najsurowszem przejęciu. — To już święta prawda!

— A wiecie co? — w naiwnej twarzy Wiśki rozszerzyły się oczy pod jasno blond grzywką. — Ja miałam dziecko. Przed dwoma laty. To był niby sekret, ale wszystkie wróble o tem śpiewały. Najpierw, to byłam pewna, że wścieknę się ze złości. Kto do mnie przystąpił, uciekał jak oparzony. A potem... (C. d. n.)

—o—

„Szary premjer".

(Korespondencja własna).

Londyn, w lutym.

Konserwatyści angielscy od dłuższego czasu pozbawieni są przywódcy o talencie uzewnętrzniającym się w sposób tak pełny blasku, że zwraca na się bie uwagę kraju i całego świata. Stronnictwo to od dłuższego czasu rządzone jest przez ludzi szarych, solidnych, pełnych powagi i cieszących się ogólnym poważaniem. Utalentowany i ambitny Winston Churchill, b. liberał, człowiek innego typu jest niejako gościem w stronnictwie konserwatywnem. W tej solidności i szarości przywódców leży może w wysokim stopniu powód powodzenia obecnego konserwatystów. Efektowne, nieobliczalne ekstrawagancje Lloyd George'a raża Anglika, natomiast ludzie pełni dżentelmeńskiej, purytańskiej powagi, jak szef konserwatystów i obecny premjer Stanley Baldwin, jak b. premjer i przywódca partji pracy Ramsay Mac Donald, cieszą się ogólnym zaufaniem i poważaniem.

Stanley Baldwin, bogaty, wykształcony fabrykant i właściciel ziemski, w parlamencie zasiadał oddawna, nie walcząc jednak nigdy o to, by zwrócić na siebie uwagę i wysunąć się na pierwsze miejsce. Jak wielkiem jednak musiał cieszyć się zaufaniem u tych, którzy go bliżej znali, świadczy fakt, że po śmierci Bonar Lawa powołany został na szefa stronnictwa konserwatywnego i w tym charakterze po raz drugi dziś jest premjerem.

Baldwin nie jest politycznym zawodowcem, nie jest fanatycznym partyjnikiem, nie jest wirtuozem w taktyce parlamentarnej i agitacji. Brutalność kampanji wyborczych kosztowała go wiele; dziwny ten kandydat, znużony zgromadzeniami, przed udaniem się na spoczynek przekładał kilka wierszy Homera lub Horacego. Władza to dla niego nie cel, lecz obowiązek, przynoszący nie zyski, lecz wydatki. Program, zobowiązania zaciągnięte, to dla niego nie przeszkody do usunięcia, lecz zadania do wypełnienia.

W walce politycznej pełen jest dżentelmeńskiej kurtuazji, prawości i skrupułów. Za czasów swego pierwszego premjerostwa miał murowaną większość w parlamencie, sumienie jednak nie pozwalało mu sprawy cel, którą uważał za potrzebną, wnieść przed parlament, który nie został wybrany na tej platformie i dlatego według niego nie miał mandatu do powzięcia uchwał w tej dziedzinie.

Baldwin przy wyborach, które wskutek tego zarządził, poniósł klęskę i odszedł od władzy. Lloyd George nazwał postępek Baldwina „rzuceniem się ze szczytu wieży człowieka mało odpornego". Lloyd George nie rozumie Baldwina, nie pojmuje powodów popularności tego przywódcy, którym nie narzuca się tłumom. A jednak okazało się, że uczciwość jest czasem wyższym rodzajem zręczności. Baldwin przy następnych wyborach wrócił do większości i władzy.

Dlatego też zupełnie szczerze mógł oświadczyć niedawno, że marzeniem jego jest wrócić do Worcestershire, czytać książki, gospodarować. W zgodzie z charakterem jego pozostają uwagi, które wypowiedział o polityce. Według niego „zasadnicza różnica między ludźmi polega na tem, że jedni wolą dawać z siebie, a drudzy chcą tylko brać.. Jeden i drugi rodzaj ludzi znajduje się zarówno w pałacach książęcych, jak i w domach robotniczych". A celem polityki jest poskromienie sił, szerzących nieład i nienawiść, zarówno w łonie narodów, jak i między narodami. Ideałem Baldwina jest patrjotyzm rzymski, zbyt wzniosły i zbyt święty, by wynosić go na targ, handlować nim i wzywać go przy każdej okazji.

Ten konserwatysta jest człowiekiem o wysoko rozwiniętym zmyśle społecznym, poczuciu sprawiedliwości, czynnem współczuciu z nędzą. Zwalcza nędzę mieszkaniową, przeprowadza ustawę o pensjach dla wdów i sierót, rozwija i podnosi szkolnictwo. Orężem jego w walce z partją pracy jest troska o robotnika, bronią w walce politycznej jest żądza uczciwego, pozytywnego działania, — i dlatego ten postępowy w działaniu konserwatysta, ten „szary" człowiek, nieuganiający się za popularnością, nieubiegający się o władze — wysunięty został na czołowe stanowisko przez stronnictwo i naród, umiejący wyszukiwać i dobierać ludzi.

kz.

Reich-Gruenbaum.

(Na marginesie dzisiejszych walk politycznych wśród żydów).

Od dłuższego czasu żydowstwo polskie jest terenem silnych starć politycznych. Dwa nazwiska są przeciwstawiane Reich i Gruenbaum. Pierwszy jest jednym z twórców tzw. ugody polsko-żydowskiej, — drugi jej bezwzględnym przeciwnikiem. Jednak, głębiej wniknąwszy w rzecz, nie sprawa ugody jest tu przedmiotem sporu O ile chodzi o postulaty, wysuwane wobec państwa i ludności polskiej, to oba odłamy są zgodne. Postulaty te zawsze są za wygórowane. Także sam fakt robienia „ugody" nie różni kierowników obu grup. Gruenbaum sprzeciwia się tylko ugodzie „takiej ,jaką zawarł Reich" Pod tym względem Reich ma słuszność, utrzymując, że Gruenbaum robiłby też ugodę, w pewnych warunkach.

Ale Reich zamilcza istotne momenty stanowiska Gruenbauma, bo nie chce go zdradzić ze względu na solidarność żydowską. Istotna różnica — jak się to wyczuwa — między żydami b. Kongresówki a żydami w Małopolsce polega na tem, że pierwsi nie pogodzili się jeszcze psychicznie z istnieniem Polski, a drudzy w możliwość podważenia państwowości polskiej zupełnie nie wierzą. Stąd dla drugich cenną rzeczą jest szukanie modus vivendi z ludnością polską i rozprószenie jej aż nadto uzasadnionej nieufności, drudzy zaś sądzą, że rzeczą najważniejszą jest podtrzymywanie w masach żydowskich niezadowolenia.

Ale przypomnijmy przebieg zdarzeń. Koło żydowskie w Sejmie obejmuje cztery frakcje: sjonistów, mizrachii, hitachdut i ortodoksów. Za deklaracją lojalności wobec państwa w związku z tzw. ugodą głosowały trzy z wymienionych frakcji, przeciw głosowała tylko frakcja hitachdut. Ale nadto sjoniści byli podzieleni. Dwóch z nich, Gruenbaum i Szyper, nawet wystąpiło z koła. Znaczna zaś ich część pochodząca z b. Kongresówki i Wileńszczyzny dała się przegłosować na zebraniu frakcyjnem, tak, że na Kole żydowskiem głosowała już za ugodą.

Odrazu jednak poseł Gruenbaum i zbliżone do niego koła rozpoczęły akcję przeciw stanowisku lojalnemu wobec państwa. Organem prasowym tej akcji stał sie warszawski „Nasz Przegląd", podobnie, jak odmiennego stanowiska broniła tutejsza „Chwila".

Od pewnego czasu wpływy Gruenbauma zaczęły silnie wzrastać. W kole żydowskim dochodziło do coraz ostrzejszych starć. Stanowisko Reicha, reprezentowane też przez posłów Rozmarina i Tnona miało jednakowoż większość. Temniemniej poseł Reich, jako prezes Koła oraz Rozmarin jako jego wiceprezes złożyli swe godności W Kole żydowskim nastąpił kryzys trwający do dnia dzisiejszego.

Inicjatywę rozstrzygnięcia przesilenia ujęła w swe ręce Rada Naczelna organizacji sjonistycznej w Polsce, dotychczas biernie przyglądająca się walce, która toczy się w partji sjonistycznej Na posiedzeniu tej Rady postanowiono przywrócić karność w partji sjonistycznej, wezwano posłów Gruenbauma i Szypera do powrotu do Koła żydowskiego, dalej zgodzono się, że prezesem Koła żydowskiego nie ma być ani poseł Reich, ani Gruenbaum, tylko jakiś inny sjonista, z tem, że ma to być sjonista z b. Kongresówki Na takiego został upatrzony poseł Rozenblatt z Łodzi. Podkreślenie, że prezesem Koła ma być sjonista z b. Kongresówki wskazuje, że nad obradami Rady Naczelnej sjonistycznej unosił się duch Gruenbauma. Sama jednak osoba wybrańca na nowego kierownika polityki żydowskiej jest dotychczas niejasna. Jest ciekawem, że „Nasz Przegląd" wypowiada się o tej kandydaturze negatywnie, zarzucając jej ugodowość. Dla pełni obrazu trzeba dodać, że posłowie Reich i Rozmarin jeszcze przed wyżej omówionem posiedz. Rady naczelnej zgłosili z niej swe wystąpienie.

Wobec dobrowolnego ustąpienia posłów Reicha i Rozmarina z przewodnictwa Koła żydowskiego możnaby było sądzić, że rezygnują ze swej linji politycznej. Jednak dalsze wypadki świadczą, że poseł Reich nie zeszedł z pola, ale nawet podejmuje ofenzywę. Takie wrażenie odnosi się z obrad Sjonistycznej Konferencji krajowej Wschodniej Małopolski, która przez ubiegłą niedzielę i poniedziałek toczyła swe obrady we Lwowie. Na konferencji tej Reich odniósł całkowity sukces i zwycięstwo. Został demonstracyjnie wybrany ponownie przewodniczącym egzekutywy organizacji sjonistycznej we Wschodniej Małopolsce.

Wśród gorących owacyj i aplauzu — jak podaje „Chwila" — uchwalono następującą rezolucję: Konferencja krajowa, stwierdza, że ofiarna i pełna poświęcenia działalność publiczna prezesa dr. L. Reicha, której celem było zawsze i wyłącznie dobro ludności żydowskiej, odpowiadała zupełnie intencjom szerokich mas żydowskich i była zgodna z uchwałami instancji partyjnych.

Wobec tego stwierdza konferencja, że ustąpienie dr. L. Reicha z prezesury Koła żydowskiego sprzeciwia się powszechnej opinji i woli żydowstwa Małopolski.

Konferencja wyraża sjonistycznym posłom i senatorom Małopolski z prezesem drem Reichem na czele, podziękowanie i zaufanie i wzywa ich do dalszej pracy w obronie interesów narodowych.

Konferencja wyraża głęboki żal i ubolewanie z powodu doprowadzenia do walki politycznej w łonie Organizacji Sjonistycznej Polski, momentów nierzeczowych i nieuzasadnionych napaści osobistych, któreto napaści przekraczają granice dozwolonej krytyki i wprowadziły niebywałe dotąd metody walki politycznej.

Konferencja krajowa wychodząc z założenia, że w interesie siły i rozwoju stronnictwa sjonistycznego leży szczera współpraca wszystkich sjonistów Polski, wyraża zapatrywanie, że wszyscy posłowie i senatorowie obowiązani są należeć do parlamentarnej frakcji sjonistycznej w Sejmie i wzywa tych, którzy wystąpili z frakcji, by do niej z powrotem wrócili.

W sprawie zaś polityki ogólnej powzięto uchwałę: Konferencja Sjonistów Wschodniej Małopolski odbyta dnia 14 i 15 lutego 1926 stoi na stanowisku, że polityka parlamentarna dążyć winna wszelkimi do dyspozycji stojącymi środkami do zabezpieczenia ludności żydowskiej pełni praw politycznych i narodowych, zagwarantowanych konstytucją i traktatem wersalskim i uważa porozumienie polsko-żydowskie zapoczątkowane w lipcu 1925 jako jeden ze środków prowadzących do wspomnianego celu".

W ten sposób linia posła Reicha zdobyła sobie aprobatę na terenie sjonistów Wschodniej Małopolski. Dla informacji podać wypada, że na omówionej konferencji stanowisko posła Reicha zwalczali senator Ringel i poseł Insler.

Dalszy ciąg pojedynku Reicha-Gruenbaum rozegra się 7 marca na zjeździe sjonistów z całej Polski w Warszawie, oraz na Kole żydowskim, gdzie oprócz sjonistów wypowiedzą się też inne frakcje żydowskie.

Przeciw protekcjom w szkolnictwie.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Stanisław Grabski wydał następujący okólnik:

Zdarzają się wypadki bardzo częstych w różnych sprawach interwencyj u władz drugiej i pierwszej instancji ze strony stronnictw politycznych, organizacyj społecznych oraz nauczycielskich.

Rezultatem tego był w wielu wypadkach zanik samodzielności i objektywności w załatwianiu spraw, zbyt nie liczenie się z opinją i wolą instancjonujących reprezentantów ciał ustawodawczych i różnych organizacyj.

Ten niezdrowy stan należy usunąć z administracji szkolnej.

W tym celu zarządzam:

Kuratorja i inspektorzy (Rady szkolne powiatowe) mają obowiązek przyjmować i jak najściślej rzeczowo i bezstronnie zbadać, opierając się na obowiązujących ustawach i rozporządzeniach, wszelkie przedstawienia oraz zażalenia, wnoszone przez panów posłów i senatorów, jakoteż przez organizacje oświatowe, społeczne, polityczne i nauczycielskie.

Natomiast bezwarunkowo nie wolno uwzględniać i liczyć się w sprawach personalnych z jakiemikolwiek wpływami i protekcjami, z któremi zwracałyby się czy to stronnictwa polityczne lub w imieniu tych stronnictw posłowie i senatorowie, czy też organizacje społeczne, oświatowe i nauczycielskie.

Wszelkie sprawy personalne muszą być załatwiane objektywnie, niezależnie od wpływów i czynnikolwiek interwencyj wyłącznie ze względu na dobro szkoły i dobro sprawy publicznej. Przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw z pośród kandydatów na wolne stanowiska pierwszeństwo przy równych warunkach winni mieć ci, którzy nie uciekali się do żadnych protekcyj i nie szukali poparcia i wstawiennictwa u stronnictw lub różnych organizacyj.

Zechcą panowie kuratorowie surowo przestrzegać tych zasad i pilnować, by przestrzegali ich również podwładni panom urzędnicy i władze pierwszej instancji.

Warszawa, dnia 27 stycznia 1926. (L. O. Prez. 722/26).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) St. Grabski.

Z ruchu wydawniczego.

* **Kontrszpiegowska służba śledcza**, podręcznik dla organów bezp. i sędziów śledczych, nakładem St. Kohlera Lwów. Autor podręcznika, J. Feduniszyn, aspirant P. P., zamyka na 114 stronach nieprzebraną kopalnię informacji i wskazówek, ilustrowanych gęsto przykładami ze stosunków polskich. Treść rozdziałów: Pojęcie wstępne, taktyka szpiegów, szpiegostwo agencyjne, konfidenci i tajne dokumenty, technika korespondencji, szpiegostwo w czasie wojny, zadania i taktyka kontrwywiadu. Choć nie jestem organem bezpieczeństwa, ani sędzią śledczym, przeczytałem podręcznik jednym tchem.

* **Lot polski**, czasopismo Ligi Ochrony Powietrznej Państwa (adres: Warszawa — Zamek) przynosi w numerze lutowym m. i. „Wielkie przeloty powietrzne" (z rycinami), „Odyssea Rudgersa na wodach Pacyfiku", „XIX. salon samochodowy w Brukseli" (z rycinami), „Rzeźba polska — lotnictwu" (z rycinami). Kronika międzynarodowa, parę karykatur, dział literacki, komunikaty. Całość, jak zawsze, wytworna i zajmująca. Cena numeru 1 zł.

DENTYSTA 1406m
PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ
ordynuje od 11—1 i 3—5 Pasaż Mikolascha schody I. 2 p. (wejście na schody wprost ul. Przejazd)

Kronika przemyska.

Przemyśl, 18 lutego.

Komitet pomocy dla bezrobotnych. Z inicjatywy starosty Wehrsteina zawiązał się w poniedziałek Powiatowy Komitet dla bezrobotnych. Do prezydjum honorowego wybrano ks. biskupa Nowaka, marszałka pow. dr. Drużbackiego, burmistrza Kostrzewskiego i właściciela młyna p. Frankla; wydział wykonawczy złożono z 36 osób; ma on się w najbliższych dniach ukonstytuować i podzielić na sekcje, których zadaniem będzie gromadzenie środków pieniężnych i w naturze drogą zbiórek ulicznych i kwest po powiecie. Przy sposobności omawiania powyższych spraw wypowiedziano wiele cierpkich, ale niestety prawdziwych uwag o przyczynach bezrobocia. Pan Frankiel stwierdził, że żebractwem bezrobocia nie przezwycięży się, jeśli praca nadal będzie ograniczona do ośmiu godzin; inny mowca żalił się, że dziś robotnika poniżej 3 zł. nie można nająć, gdyż on za 2.50 + prowianty, które otrzymuje darmo, woli próżnować.

Takie kwiatki na niwie bezrobocia nszczknięte nie zachęcają do ofiarności na rzecz bezrobotnych.

Wiec parafjalny. W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w sali ks. ks. Salezjanów wiec parafjalny. Wiec zwołuje komitet budowy kościoła na Zasaniu; przedmiot obrad: sprawa dokończenia budowy.

Odczyt. W piątek, dnia 19 bm. po południu dr. Kropiński wygłosi w Towarzystwie prawniczem odczyt o reformie rolnej.

Pokłosie karnawałowe. Weszliśmy w okres postu. Nikt nie roni łez po karnawale, bo na ogół minął bez balowych wrażeń. Dwie reduty „Polonji", dwie skromne zabawy wojskowe, trochę pikników i dancingów ot i wszystko. — Najwięcej jeszcze, mimo surowego zakazu, fokstrotowała młódź, ale też nie wiele potrzeba jej do tańca: kawałek podłogi i stary grzebień z bibułką. Starzy co innego.

Lista sędziów przysięgłych, powołanych do kadencji, rozpoczynającej się 8 marca br.: Aresin Jan, Zamiechów; Bartoszek Aleks, Reczpol; Bęben M., Lipniki; Bogaczyk J., Niżankowice; Drążek Fr., Siedliska; Drohojowski A., Tamanowice; Dunaj M. Batycze; Dworski Aleks., Hawłowice; Gegało L., Buszkowiczki; Gilowski St., Jarosław; Głowacz Michał, Żurawica; Hamacher J., Radymno; Igiel Götzel, Stubieńko; Kochanowski Jan, Pikulice; Kordek P., Trzcieniec; Kropiński Tadeusz, Jureczkowa; Kret P., Zakościele; Krupa Ig., Malchowice; Leder St., Wilcza; Łubiński Stefan, Truszowice; Madej Mikołaj, Torki; Maksym M., Torki; Merta Wikt., Drohojów; Müller Wikt., Makowa; Musz J., Orzechowce; Rebot P., Gdeszyce; Sarniak B., Ujtowce; Smoliński B., Niżankowice; Sruk St., Żurawica; Świerzawski L., Tyszkowice; Telaga J., Rustweczko; Tretter R., Grochowce; Wardęga Błażej, Żurawica; Wolski L., Rozbórz; Zabłocki P., Wyszatyce; Zieliński R., Niżankowice.

Listy z Łucka.

Łuck, 7 lutego.

Z życia politycznego. W Łucku bawili sekretarz generalny zarządu głównego P. T. Op. n. Kr. p. poseł Berezowski i delegat tegoż zarządu p. Skorupski. Wymienieni uczestniczyli w obradach zarządu okręgowego Płonka.

Wołyń w walce z gruźlicą. Akcja Wołynia w walce z gruźlicą, nie opiera się jedynie na popularnych odczytach, lecz i na realnej pomocy dotkniętym tą chorobą. W Miniewiczach p. kowelskiego projektowana jest budowa sanatorjum. Zawiązał się komitet budowy z p. dr. Laszkiewiczem na czele. Właściciel ziemski p. Bizar ofiarował na ten cel kilka hektarów ziemi i część budulca. Okolica Miniewicz jest lesistą i zdrowa i zupełnie nadaje się dla omawianej budowy. W stosunkowo niedługim czasie powstanie pierwsze sanatorjum przeciwgruźlicze na Wołyniu.

W Łucku w b. miesiącu staraniem Tow. przeciwgruźliczego, została otwarta przychodnia dla dotkniętych gruźlicą. Lokal mieści się przy ul. ks. Skorupki w lecznicy miejskiej.

Odczyt. Staraniem Macierzy szkolnej wygłosi w Łucku w dniu 14 b. m. w sali Szkoły Handlowej p. inż. Suszyński odczyt p. t.: „Zarys historyczny Wołynia i Łuck starożytny" Popularna prelekcja zostanie powtórzona w dniu 19 bm. w miejscowym garnizonie wojskowym.

O Muzeum wołyńskie. Macierz szkolna w Łucku, zwołuje organizacyjne zebranie — w sprawie powołania do życia Muzeum Wołyńskiego, które będzie miało pomieszczenie na zamku Lubarta.

Z karnawału. W dniu 13 bm. odbył się w Łucku pod protektoratem wojewody wołyńskiego p. A. Dębskiego bal lotniczy w salach „Domu Stowarz. Pol.". Bal cieszył się bardzo liczną frekwencją miejscowego społeczeństwa — należał on do pierwszych w bież. karnawale, zasilając poważnie fundusze L. O. P. P, 10 procent dochodu przeznaczono na komitet niesienia pomocy bezrobotnym.

W dniu 15 bm. odbył się wieczór taneczny N. O. K. w salach „Domu Stow. Pol. i Maskarada w teatrze miejskim urządzona przez artystów sceny łuckiej. Z zabaw przeznaczono 10 procent dochodów dla bezrobotnych.

W dniu dzisiejszym tradycyjny śledź Towarzystwa wioślarskiego kończy karnawał.

Łuck podczas tegorocznego karnawału bawił się ochoczo i z werwą, — lecz w granicach oszczędności co z uznaniem należy podkreślić w przeciwieństwie do zabaw karnawałowych w ubiegłym roku.

Jur.

Z prasy ruskiej.

Umysłowość naszych separatystów. — Trwoga z powodu możliwości uzyskania przez Polskę miejsca w Radzie Ligi. — Dzielni adwokaci Niemiec

Znaną jest metoda separatystów ukraińskich, wyolbrzymiania każdego niepowodzenia oraz pomniejszania wszelkich sukcesów Polski na terenie międzynarodowym. Niewątpliwie metoda ta została przyswojona w celach propagandy na masy, ale ma ona pewną ujemną stronę i dla przewódców, którzy się nią posługują i oto powoli to, co było metodą staje się przekonaniem, czyli, że przewódcy ukraińscy odrywają się od realnego gruntu, stają się marzycielami.

Ciągle oczekują jakiegoś zdarzenia, które powali Polskę.

Od chwili, kiedy stało się znanem, że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów i otrzymają tam stałe miejsce, wzrosły nastroje radosne w obozie separatystów. O tem, żeby Polska mogła uzyskać również miejsce w Radzie Ligi, nie myślano tam zupełnie.

Postulat ten jednomyślnie wysuwany przez całą prasę i opinję polską nie wzbudzał w obozie separatystów obaw.

Dopiero teraz nastała trwoga. Tę przemianę nastrojów maluje otwarcie „Diło" w ostatnim numerze, pisząc:

Jeszcze przed miesiącem, a nawet przed dwoma tygodniami wejście Niemiec do Ligi Narodów, wydawało się zwyczajną formalnością naturalnem następstwem umów lokarneńskich. Dziś dookoła tej kwestji wytworzyło się takie zamieszanie, że niewierzący w Ligę Narodów spostrzegają już pierwsze rysy na fundamentach tej budowli, która tuż, tuż rozleci się. To zamieszanie nie jest zwyczajnem nieporozumieniem, a przedłużeniem istotnej długiej walki między państwami o wpływ w polityce międzynarodowej, walki, która w stosunku do Niemiec była pokryta miękkiemi formami dyplomatycznemi.

W dalszym ciągu „Diło" sądzi, że Francja wysuwając kandydaturę Polski do Rady Ligi na stałe miejsce narzuca dorozumiane warunki przystąpienia Niemiec do Ligi.

Wobec takiego nieoczekiwanego zwrotu — potakuje „Diło" Niemcom — w swoich zabiegach dyplomatycznych, Niemcy zawahały się. Ich rola wyglądałaby zupełnie inaczej, jeśliby zostały tam zrównane w prawach z innemi małemi państwami. Zresztą rzecz nie tylko we wrodzonym egoiźmie wielkiego państwa. Cała organizacja Ligi Narodów jest minjaturowym obrazem walki całej europejskiej dyplomacji, w jakiej walczą dziś o wpływy główni twórcy Ligi: Anglja i Francja. Idea wcią gnięcia Niemiec do Ligi jest zasługą Anglji. Udział Niemiec w Radzie Ligi miałby im dać możliwość wyrównania krzywdy, wyrządzonej przez traktaty pokojowe, za które pokutują nie tylko same Niemcy, ale i cała zbankrutowana Europa. Między temi pokrzywdzonemi prawami czyż małe miejsce zajmują w bilansie nie mieckim porachunki Niemiec z Polską, obdarzoną przez pokój zbyt szczodrze.

Następnie „Diło" przedstawiwszy, że wejście Polski do Rady Ligi zupełnie sparaliżowałoby wpływy Niemiec, grupuje wszystkie argumenty przemawiające przeciw temu postulatowi Polski. Uważa to za szkodliwe dla Niemiec (nic dziwnego!), dla Anglji, wreszcie dla Ligi Narodów. — Kończy wreszcie takiem historjozoficznem rozmyślaniem:

Niektóre wielkie państwa z wielkiem historycznem doświadczeniem przychodzą dziś powoli do przeświadczenia, że we własnym interesie nie odważają się lekceważyć praw żadnych narodowych organizmów i że dla dobra własnej kultury powinny szukać środków, dzięki którym narody pokrzywdzone mogłyby się swobodnie rozwijać. Tej mądrości nie mają narody, które tyl ko co dobiły do własnego państwa, a chciałyby naśladować wielkie państwa w tem, do czego mają jak najmniej danych: — w imperjalistycznej, zdobywczej polityce.

Z tego względu — wyraża „Diło" nadzieję — państwa, które poważnie wierzą w celowość pracy Ligi Narodów nie bardzo są skłonne wpuścić tam takie państwo, jak Polska. Aż nadto wyraźnie Lepszych obrońców Niemcy chyba nie znajdą. Ale też w argumenty „Dila" co do swej łagodności i wspaniałomyślności same nie uwierzą.

Z całej Polski.

 # Z Towarzystwa „Rozwój". Nowo wybrany przez Walny Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój" Zarząd Główny odbył dnia 5. lutego br. pierwsze konstytucyjne posiedzenie, na którem jednomyślnie wybrano: na prezesa Ks. Posła Adama Wyrębowskiego (ponownie), na dwóch wiceprezesów: pp. red. St. Kwasieborskiego, inż. Jana Luxa, na sekretarza inż. Witolda Lebiedzińskiego, na skarbnika inż. F. Kowalewskiego, na zastępców sekretarza i skarbnika pp. St. Peszyńskiego i M. Kołaczkowskiego. Dyrektorem naczelnym pozostał nadal członek zarządu Głównego p. Stanisław Zakrzewski.

 # Sprawa radjo w Polsce. Opóźnianie się otwarcia stacji nadawczej radjofonicznej w Warszawie wywołuje wśród publiczności coraz większe niezadowolenie. Jesteśmy jedynym krajem w Europie, gdzie niema dotychczas normalnie funkcjonującego broadcastingu. Fakt tem dziwniejszy, że ościenne państwa — ze wschodu i zachodu — posiadają stacje wielkiej mocy i prowadzą zapomocą nich wytężoną propagandę.

Powodem opóźnienia — jak się dowiadujemy — jest niezatwierdzenie dotychczas statutów towarzystwa Polskie Radjo, które otrzymało koncesje od rządu i które miało już w tym miesiącu uruchomić prowizoryczną 5-cio kilowatową stację aż do czasu ustawienia wielkiej 50 kilowatowej, co ma nastąpić we wrześniu br. Sprawa ta miała być załatwiona jeszcze przed dwoma miesiącami. Tymczasem jednak podniesiono kwestję uznania ważności umowy, dotyczącej przejęcia przez Polskie Radjo państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych.

Przedsiębiorstwo to, któremu przejęcie wytwórni zostało narzucone jako warunek otrzymania koncesji, było zmuszone zaangażować kapitały zagraniczne. Uruchomienie bowiem fabryki na wielką skalę i to w żądanym przez rząd (pod karą konwencjonalną 100.000 zł.) terminie czteromiesięcznym było ponad siły rynku wewnętrznego.

Obecne zwlekanie z zatwierdzeniem statutów, przeciąga sprawę nietylko uruchomienia fabryki ale i otwarcia stacji nadawczej, gdyż obie sprawy są ściśle ze sobą związane.

Spodziewać się jednak należy, że w tych dniach sprawa będzie załatwiona i nic nie stanie na przeszkodzie uruchomieniu w najbliższych tygodniach pierwszej wielkiej stacji radjofonicznej w Polsce.

 # Zjazd sejmików powiatowych. W dniach 27 i 28 lutego oraz 1 marca r. b. odbędzie się w Warszawie doroczny zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych. Zjazd organizuje Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego, centralna organizacja związków samorządu powiatowego.

Porządek obrad zjazdu obejmuje poza sprawami organizacyjnemi jak sprawozdanie zarządu za rok 1925, uzupełniające wybory do władz organizacji, — szereg zagadnień z dziedziny gospodarki naszych samorządów powiatowych. Mają więc być omawiane, w związku z ogólną akcją reformy administracji publicznej, środki oszczędności w gospodarce samorządu powiatowego oraz wytyczne planu działalności tego samorządu na polu popierania rolnictwa oraz zdrowotności publicznej.

Łącznie ze zjazdem odbędzie się pokaz, ilustrujący działalność poszczególnych powiatowych związków komunalnych, ujęty w mapy, wykresy i tablice. Dziedziny działalności będące przedmiotem obrad zjazdu zilustrowane zostaną tablicami i wykresami dla całego państwa.

 # WILNO. Na tutejszym Uniwersytecie Stefana Batorego zawiązało się Akademickie Koło Małopolan. Koło łączy i jednoczy studentów, pochodzących z Małopolski i liczy obecnie 35 członków. Nie należy przez to przypuszczać, że obejmuje ono wszystkich studentów Małopolan, gdyż organizacyjne narazie stadjum towarzystwa, brak lokalu i środków materjalnych utrudnia w znacznym stopniu ściślejsze i szersze zorganizowanie się. Z końcem lutego br. nastąpi uroczyste inauguracyjne otwarcie Koła, na którym wygłoszony zostanie referat pt. „Orlęta" (Obrona Lwowa) opracowany wspólnie przez członków Koła. Jednym z celów Koła jest utrzymanie jaknajściślejszego kontaktu z Małopolską. Koło będzie ułatwiać przybywającym do Wilna z Małopolski wycieczkom pobyt oraz służyć informacjami listownemi i pomocą np. w charakterze przewodników, przy zwiedzaniu.

Herbata RIEDLA

Śp. Dr. Aleksander Vogel.

Manifestacja żałobna ku czci śp. dr. Vogla.

Wczoraj wieczorem odbyła się w Kasynie i Kole art. lit. żałobna manifestacja ku czci śp. dr. Aleksandra Vogla. Wzięli w niej udział najwybitniejsi obywatele naszego miasta. Zebranie zagaił prezes dr. Hojnacki poczem wiceprezes Syndykatu dziennikarzy lwowskich red. Fryling w gorących a serdecznych słowach skreślił zasługi Zmarłego, jako wybitnego dziennikarza i wielkiego obywatela kraju. Wkońcu mówca oddał hołd pamięci Zmarłego. Przemówienia tego wysłuchano stojąc.

Następnie rozwinęła się dyskusja w sprawie programu uroczystości pogrzebowych. Zabiera w niej głos rektor dr. Porębowicz, prezes dr. Hojnacki, wicepr. Kucharski, prez Hawel, inec dr. Kowalewski, dyr. dr Merunowicz, wicepr. Rolle i inni. Wreszcie uchwalono zastosować się do woli śp. Zmarłego i nie wygłaszać nad trumną żadnych mów pogrzebowych. Natomiast Tow. dziennikarzy polskich Syndykat dziennikarzy lwowskich i Koło lit. art. uchwaliły ufundować tablicę na grobie Zmarłego.

* * *

Pogrzeb śp. dr. Vogla odbędzie się dziś o godz. 3 popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz łyczakowski. Zwłoki jego spoczną w grobie ojca.

Kondolencje.

Z powodu zgonu śp. Vogla nadchodzą na ręce Syndykatu z różnych stron kraju listy i telegramy. Oto niektóre z nich:

Z powodu zgonu wielce zasłużonego Prezesa śp. dr. Aleksandera Vogla przesyłam najgłębsze wyrazy współczucia.

Paweł Garapich.

Prezydjum Związku Syndykatów dziennikarzy polskich oraz zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich łączą się z wami w żalu po stracie nieodżałowanego kolegi śp. Aleksandra Vogla, prezesa Syndykatu dziennikarzy lwowskich, wybitnego dziennikarza, zasłużonego obywatela kraju.

Prezes **Zdzisław Dębicki,** sekretarz **Roman Pilarz.**

Dalej przysłali kondolencje Syndykat dziennikarzy Wielkopolskich, Klub sprawozdawców parlamentarnych w Warszawie, Syndykat dziennikarzy w Wilnie, dyr. dr. Jan Kanty Steczkowski, Szef biura prasowego prezydjum Rady ministrów Witold Gielżyński, Przemysław Maczeński z Poznania, Wojewódzki Komitet LOP. i w. in

Jak wspomnieliśmy śp. dr. Vogel poddał się w niedzielę operacji na Klinice. Uczynił to na prośbę przyjaciół. Prof. dr. Schramm zbadawszy chorego uznał, że wszelki zabieg chirurgiczny jest już spóźniony i przyspieszy zgon, jednak na prośbę przyjaciół, którzy nie chcieli pozbawić śp. Vogla ostatniej nadziei — wykonał zabieg, zwłaszcza, że chory od trzech już dni nie przyjmował pokarmu.

Po zabiegu jednak, jak to przepowiadał szanowny profesor wywiązało się zapalenie płuc, które spowodowało śmierć. Uwolniło to jednak Zmarłego od strasznych mąk śmierci głodowej.

* * *

Na znak żałoby.

Na znak żałoby po zasłużonym prezesie kluby towarzyskie Kasyna i Koła lit. art. będą dziś od godz. 2—6 zamknięte.

NADESŁANE.

Wielmożnemu Panu Drowi **W. Santruczkowi,** Dyrektorowi Szpitala powszechnego w Brodach składam tą drogą serdeczne podziękowanie za umiejętne przeprowadzenie operacji i nader troskliwą opiekę. 1391n

Kohos Tyśmienitzer.

†

Dr. ALEKSANDER VOGEL

dziennikarz

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, wiceprezes Związku Syndykatów Dziennikarskich w Warszawie, wiceprezes i członek honorowy Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, b. prezes i członek honorowy Kasyna i Koła art.-lit., kawaler orderu Polonia Restituta

zmarł we środę, dnia 17 lutego 1926 r. w 66 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami.

Dotknięty bolesną stratą Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie, zaprasza na pogrzeb swego wielce zasłużonego członka-założyciela i prezesa, który odbędzie się w piątek 19-go lutego 1926 r. o godzinie 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się we wtorek 23 lutego 1926 r. o godzinie 9 rano w Bazylice Archikatedralnej.

Wydział Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 19 lutego 1926.

TEATR WIELKI

Piątek 19 bm. punktualnie o godz. 6.30 wiecz. „Zaklęte trzewiczki". Premjera.

Sobota 20 bm. o 3.30 pop. „Zaklęte trzewiczki". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7.30 wiecz. „Dama w purpurze". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 pop. „Trubadur" z udziałem Sowilskiego. — O godz. 7.30 wiecz. „Kredowe Koło".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 19 bm. „Gdybym chciała..."

Sobota 20 bm. o 3.30 pop. „Codziennie o piątej...". Ceny zniżone popoł. — O godz. 7.30 wiecz. „Uriel Akosta". Premjera.

Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 pop. „Medaljon Prababki". Ceny zniżone popoł. — O godz. 7.30 wiecz. „Marjetta".

TEATR MAŁY.

Piątek „Dożywocie" Fredry (gośc. występ Solskiego).

Sobota o 7.30 „Dożywocie" gośc. występ Ludwika Solskiego.

Niedziela o 4-ej popoł. „Hau-Hau" kom. w 4 akt. (ceny popularne). — O godz. 7.30 „Dożywocie" gośc. występ Ludwika Solskiego.

Poniedziałek o 7.30 „Dożywocie" gośc. występ L. Solskiego (zniżki obowiązują).

Wtorek o godz. 7.30 „Dożywocie" gośc. występ L. Solskiego (zniżki obowiązują).

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich) wystawa J. Fałata, M. Ruzamskiego i F. Wygrzywalskiego.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. Poniedziałek 22 lutego: Drezdeński Kwartet smyczkowy. 1362

— **Teatr Wielki** wystawia dziś po raz pierwszy wyjątkowo o godz. 6.30 wiecz., ze względu na udział dziatwy i młodzieży szkolnej, prześliczną baśkę sceniczną dla dzieci B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny „Zaklęte trzewiczki", z muzyką T. Muellera. Widowisko to, pełne bajkowych efektów i niespodzianek pod reżyserją p. Kalinowskiego i kierownictwem muzycznem p. Leszczyńskiego, inscenizuje p. Fuliszewski. Wystąpią wybitni artyści dramatu pp. Dębicka, Dobrzańska, Czaki, Fertner, Kalinowski, Lochman, Zabielski i in. Uczestniczy również cały chór i balet, z primabaleriną p. Biczówna na czele. Malownicze dekoracje p. Stahla. Początek punktualnie o 6.30 wieczorem.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś wieczorem komedję paryską Geraldy'ego i Spitzera „Gdybym chciała..."

— **„Zaklęte trzewiczki"** powtórzone będą dla młodzieży szkolnej jutro w sobotę o godz. 3.30 popołudniu w Teatrze Wielkim. Bilety po cenach specjalnie zniżonych nabywać można w kasie Teatru Wielkiego.

— **Premjera „Uriela Akosty"**, potężnego dramatu Gutzkowa, nastąpi jutro wieczorem w Teatrze Nowości pod reżyserją dyr. Barwińskiego. Inscenizacja tego głośnego, klasycznego dzieła z wielkiej literatury dramatycznej budzi żywe zainteresowanie w kulturalnych sferach publiczności.

— **Prawdziwa biesiada artystyczna** są występy Ludwika Solskiego, którego genjalna postać Latki jest obecnie przedmiotem najwyższych pochwał prasy i publiczności. „Dożywocie" gnane będzie tylko do wtorku i potem musi zejść z afisza, gdyż na repertuar wejdzie sztuka Gorkiego pt. „Mieszczanie", z której odbywają się obecnie próby pod reżyserją genjalnego gościa.

— **Z teatru „Semafor".** Przed wielkim objazdem po całej Polsce Semafor urządza we Lwowie jeszcze tylko trzy przedstawienia tj. dziś, jutro i pojutrze, które napewno wypełnią salę tego miłego teatru. Z hucznie oklaskiwanych numerów programu karnawałowego wysuwają się na plan pierwszy codziennie bisowane: „Marion" i „Karnawał".

— **Związek Ludowo-Narodowy Lwów Miasto** zaprasza swych członków i sympatyków na wieczór dyskusyjny w piątek dnia 19 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym przy ul. Pańskiej l. 11, I. p. Mówić będzie dr W. Meibaum na temat: „Nasz stosunek do Rosji". Wstęp wolny.

— **W Katolickim Związku Polek,** ul. Rutowskiego 10, dzisiaj. 19 lutego o godz. 5-ej popoł. wygłosi odczyt dr. Jan Bronisław Richter na temat „Jednostka a zbiorowość". Wstęp wolny.

— **Dziś** w piątek 19 lutego na Akad. kursie oświatowców i pracy społecznej mówić będzie p. insp. Radwański o „Tematach pogadanek i odczytów oświatowych". Początek o godz. 20 Sala Tow. Gosp. ul. Kopernika 20. Goście mile widziani. — W poniedziałek uroczyste zakończenie kursu z udziałem wszystkich pp. prelegentów. Referaty wygłoszą: p. dr. Stefan Uhma pt. „Udział młodzieży akad. w organizacji pracy oświatowo-społecznej"; p. A. J. Onyszkiewicz pt. „Drogi pracy oświat.-społ. m' akad.".

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** Zebranie plenarne Koła odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 10 rano z referatem p. Tadeusza Piszczkowskiego na temat „Zagadnienie narodowej polityki społecznej". Wstęp wolny. — Zebranie sekcji ogólnej Mł. W. odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30. Obecność wszystkich członków sekcji konieczna.

— **Z Koła Liter.-Art. Lw. Mł. Akadem.** Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, 20 lutego o godz. 7 wiecz. (punktualnie) w Czyt. Akad. O godz. 7.30 konferencja w sprawie wieczoru inauguracyjnego Koła. — Obecność członków zarządu konieczna. Sekretarjat przyjmuje wpisy i udziela informacyj w lokalu Czyt. Ak. w soboty od 7—8 wiecz.

— **Wystawa Przeciwgruźlicza.** Za inicjatywą Tow. Walki z Gruźlicą we Lwowie ma być urządzoną w lecie br. na placu Targów Wschodnich we Lwowie Wystawa Przeciwgruźlicza, obrazująca stan tej klęski społecznej, oraz dotychczasowe wysiłki w zwalczaniu gruźlicy. Przewodniczącym Komitetu wybrano profesora Nowickiego, zastępcami rektora Niemczyckiego i dyrektora Grossmana. Sekretarzem generalnym dra Lesława Węgrzynowskiego.

— **Z Polskiego Tow. Politechnicznego** (Zimorowicza 9). Staraniem „Koła Architektów" odbędzie się 19 bm. o godz. 18 pogadanka o „Szkolnictwie zawodowem architektury i budownictwa". Referat wygłosi prof. inż. Włodzimierz Kowalski. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Goście mile widziani.

— **Klub polsko-czeski.** Dziś w piątek 19 zebranie organizacyjne „Klubu polsko-czeskiego" w Kasynie miejskiem o godz. 18 (6 wiecz.).

— **Bezrobotny** między człowiek, sierżant rezerwowy, obrońca Lwowa, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji dla „Leopolda K."

WIERSZEM.

Erotyk aktualny.

Serce w piersiach staje,
W oczach staje mgła mi,
Zresztą ja nie umiem tego
Wyrazić słowami...

Wyczuwam nocami
Twój najmilszy dotyk —
Zresztą twych uroków w pełni
Nie odda erotyk...

Jesteś, jak narkotyk,
Ciśniesz łzy do rzęs i
Nie wiem zresztą, czy nadejdziesz,
Ty podwyżko pensji...

Janek.

— **Wieczór satyr** wojskowych odbędzie się jutro, w sobotę, 20 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Ogniska Oficerów, ul. Fredry 1.

— **Sokół-Macierz** zawiadamia wszystkich swych członków, że jutro w sobotę o godz. 19 w bibljotece odbędzie się wieczór dyskusyjny na tematy: nowy regulamin sokoli i sprawa przysposobienia wojskowego, zawody lekkoatletyczne i ćwiczenia w dniu 3 maja, wycieczka do Pragi czeskiej na zlot wszechsłowiański. Ze względu na konieczność zaznajomienia się z nową organizacją obecność wszystkich członków konieczna. Druhowie innych gniazd również mogą przybyć.

— **Przyjechali do Lwowa Hotel George'a:** Jean Frankouli z Gdańska, A. Agronowicz z Łodzi, Marek Barbak z Zabłotowa, Wilhelm Boltz z Łodzi, dr. Józef Lieberman z Wiednia, Mikołaj Giusel z Posady Felszt., Marcin Hajdu z Wiednia, Witold Zyborski z Wilcza, Michał Radoszewski z Krempa, Jan Koszyk z Bilcza złotego.

Hotel Krakowski: dr. Eugenjusz i Augusta Meller z Paryża, Daniel Lipnowski z Łodzi, Szymon Zelmwirst z Krakowa, Czesław Świrski z Probużna, Mieczysław Łukasiewicz z Warszawy, Karol Reinisch z Pragi, Mieczysława Zofja Lesman z Zamościa, Franciszek Schoeniger z Skawiny, Władysław Rogalski z Krakowa, Antoni Ignacy Waga z Krakowa, Mieczysław Kłodziński z Jaworzna, Karol Hofman z Wiednia, Agaton Bernaczek z Rawy Ruskiej, Andrzej Antoni Pierwocha z Warszawy, Julja Sym z Cieszyna, Leopold Bleier z Trzebinii, Herman Saies z Wiednia, Jerzy Brzytwa z Wrocławia, Władysław Moczydłowski z Warszawy, Kal. Edward i Marja Zilińscy z Dubna.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej głowniejsze wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 22202.
3.000 zł. na Nr. 20811.
Po **2.000 zł.** na Nr. 29699 50421.
Po **1.000 zł.** na Nr. 5575 18032 35851.
Po **600 zł.** na Nr. 1503 3313 5365 6968 11009 15229 21110 37359 53331 55309 64182
Po **500 zł.** na Nr. 1691 6163 14778 24275 25579 27453 38441 51059 52913 61164 63746.
Po **400 zł.** na Nr. 601 1144 1462 5920 5906 9516 10151 10352 11412 11736 12143 13535 13567 13786 13848 14647 15003 17599 18121 19439 21188 23001 28941 31428 36106 37590 40404 40964 42666 43124 43517 43998 44293 47628 50431 51245 51905 52864 54459 60232 60856 63148 63219 64384.
Po **300 zł.** na Nr 480 882 1774 1795 2149 2356 2469 3487 3981 4337 4738 5181 5899 6016 6759 8005 8751 8849 8948 9359 9949 10054 10844 11323 11879 12741 13405 13412 13431 13473 14743 16575 16754 16859 17196 17215 17371 17737 17935 18056 18737 18915 18967 19972 21522 21739 22636 23015 23592 23430 24161 24468 24487 25094 25638 26201 26806 26905 27008 27010 27765 27820 28796 29195 29338 30503 32569 33317 33641 33649 34047 34376 34421 35428 35807 36284 36325 36437 36741 36943 36984 38321 39311 39614 40163 40398 40594 40712 40861 40876 41458 41508 41893 42288 42342 43320 44129 45104 45392 46408 46568 47236 47258 48293 48377 48888 49802 50442 50524 50929 51222 51230 51641 52356 52745 53055 53558 54482 56119 56387 56397 56741 57061 57292 58088 59248 59878 60129 60894 61224 62775 63451 63951 64112 64684.

GDZIE MOŻNA WYGRAĆ? 1032k
W KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTW. „NADZIEJA" LWÓW, SYKSTUSKA 6.
CIĄGNIENIE TRWA CAŁY MIESIĄC do 9 marca. — Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za pobraniem pocztowem. — Ceny losów: Ćwiartka zł. 50, Połówka zł. 100, -o- -o- Cały los zł. 200. -o- -o-

— Polowanie na sensację. Jeden z porannych brukowców wyolbrzymiający każdą błahą wiadomostkę do rozmiarów sensacji doniósł wczoraj pod

kilkuiamowym tytułem, że ułaskawienie na śmierć skazanego Wojciecha Sochy na 5 minut przed egzekucją nadeszło. Tymczasem autor sensacji pomylił się tylko o całą godzinę i 15 minut. Wyrok ogłoszono o godz. 12'50 a miał być wykonany o 3'50. Jednak Trybunał już przed godz. 2'30 ogłosił skazanemu, że p. Prezydent ułaskawił go. Tak tor obi się sensacje w „Gazecie Porannej".

Premja dla nowych prenumeratorów!

Nowi prenumeratorzy, którzy z góry uiszczą prenumeratę za **marzec, kwiecień i maj** otrzymają bezpłatnie (jak długo zapas starczy) początkowe numery „Tygodniowego dodatku ilustrowanego" z r. 1925 i 1926, początek powieści „Niebieska balustrada" w formacie książkowym, oraz początek powieści w odcinkach „Iwonka i Gwiazdy".

Prenumerata zamiejscowa wynosi zł. 4·80 miesięcznie, zł. 14·40 kwartalnie.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze № 159.650 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego".

Prosimy o łaskawe przestrzeganie poniżej zestawionych punktów:

1) **Prenumerata za każdy miesiąc musi być wpłacona najpóźniej do 10-go odnośnego miesiąca, gdyż po tym terminie wstrzymujemy wysyłkę dziennika.**

2) Na przekazach i odcinkach czekowych upraszamy uprzejmie **wyraźnie i dokładnie wpisywać imię, nazwisko oraz miejscowość** w przeznaczonem na to miejscu.

3) Oznaczać każdorazowo, że pieniądze przeznaczone są na prenumeratę.

4) Oznaczać wyraźnie, jeżeli wysyłka jest na nową prenumeratę.

5) U stałych prenumeratorów prosimy podawać numer, uwidoczniony na adresie, pod jakim dziennik otrzymują.

6) **Przy zmianie adresu upraszamy o podanie, dokąd poprzednio dziennik dochodził, oraz przesłanie nam kwoty 50 groszy, gdyż dopiero po nadesłaniu tej należytości przeprowadzimy zmianę adresu.**

7) W wypadku wstrzymania wysyłki dziennika, mimo dokonania wpłaty, prosimy o nadesłanie nam dowodów, kiedy wpłata została uskuteczniona.

Wypełnienie wyżej wymienionych punktów leży przedewszystkiem w interesie P. T. Prenumeratorów i dlatego nie wątpimy, że zechcą się do nich zastosować. **Administracja.**

— **Dwa zamachy samobójcze.** Ze Szkoły kadeckiej doniesiono wczoraj rano do Ekspozytury policyjno-śledczej, że na starym cmentarzu stryjskim, przy drodze, wiodącej do gmachu Szkoły kadeckiej, powiesił się na drzewie jakiś nieznany człowiek, który w ciągu nocy popełnił zamach samobójczy. Na miejsce wypadku przybyli funkcjonarjusze policyjni, którzy nie zdołali na razie sprawdzić nazwiska owego samobójcy, gdyż nie znaleźli przy nim żadnych papierów. Denat liczyć może od 40 do 50 lat, włosy ma blond, krótki zarost na twarzy. Ubrany był w świtkę krótką, podbitą futrem oraz w bronzowy kaszkiet. Dochodzenia policyjne celem ustalenia tożsamości samobójcy w toku. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się wczoraj w bramie wejścia na głównym dworcu około godz. 1 po północy. W zamiarze samobójczym zadał tam sobie dwie lekkie rany Teodor Drohut, liczący 40 lat, kalcka bez lewej nogi. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło opiece domowej. Powodem targnięcia się na życie była nieuleczalna choroba.

— **Wypadek na ul. Batorego.** Władysław Zoszczuk, pomocnik montera, zajęty w M. K. E., stojąc na wysokiej drabinie ruchowej, pracował nad naprawą przewodów elektrycznych u wylotu ul. Pańskiej i ul. Batorego. W pewnym momencie urwał się drut i uderzył Zoszczuka tak silnie, iż upadł z wysokości czterech metrów i doznał znacznych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Szajka włamywaczy kanałowych ujęta.** Pisaliśmy w dniu wczorajszym o usiłowaniu włamania do kamienicy nr 1 przy ul. Legionów i ucieczce włamywaczy kanałem. Otóż w niedługi czas potem cała szajka włamywaczy znalazła się pod kluczem. Tworzyli ją Stanisław Panicz, zamieszkały na Kleparowie, kochanka jego Zofja Działosz, Szymon Temmenbaum, czeladnik rzeźnicki, zamieszkały na Zamarstynowie, jego żona Berta, w której koszyku znajdował się rewolwer systemu „Mausera", Józef Kadra f. Tromer, znany włamywacz, Helena Maliszewska, żona zbiegłego włamywacza Michała i Józefa Olszewska, jego teściowa. Dalsze dochodzenia prowadzone są przez Ekspozyturę policyjno-śledczą.

— **Ze sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Gerarda Zawadę, rolnika z Oszczowa, w pow. horochowskim, rannego odłamkiem granatu, wykopanego podczas pracy na polu.

— **Pożar piwniczny** wybuchł wczoraj w Rynku l. 7. Wskutek wadliwej budowy zatliły się i poczęły płonąć belki, wpuszczone do komina. Piwnica należy do biura fabrycznego „Standart", które nie poniosło większej szkody.

— **Ożenił się — okradł żonę i znikł bez śladu.** Gmina wyznaniowa w Krynicy zwróciła się w dniu wczorajszym do Ekspozytury policyjno-śledczej z prośbą o aresztowanie niejakiego Natana Stambergera, czeladnika piekarskiego, który ożenił się niedawno z pochodzącą ze Lwowa Anną Schmidt, której skradł następnie kosztowności, bieliznę i garderobę, poczem umknął w kierunku Lwowa.

— **Zbiegł z Brzeżan w kierunku Lwowa** Stanisław Kuspiński, zamieszkały w Potutorach, popełniwszy na szkodę rzeźnika Blanga kradzież 600 zł. i 30 dolarów. Kuspiński zamierzał wyjechać do Francji. Podany dokładny jego rysopis może doprowadzi do ujęcia zbiega.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Izrael Weichselbaum, właściciel restauracji przy ul. Janowskiej l. 68, zawiadomił wczoraj policję, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do jego restauracji, przyczem wywiercili otwór w drzwiach wchodowych od podwórza, drugich jednak drzwi — przymkniętych żelazną sztabą otworzyć nie mogli. Następnie usiłowali włamać się do lokalu Kazimierza Lewickiego, wywiercili już duży otwór w murze, jednak spłoszeni umknęli bez łupu. — I drugiej szajce złodziejskiej nie powiodło się wczorajszej nocy. Nieznani włamywacze usiłowali włamać się do restauracji Natana Judenburga przy ul. Kleparowskiej l. 7 — lecz spłoszeni przez Julię Sadłowską — zbiegli bez śladu. — Z zamkniętego mieszkania Jana Lenkowskiego przy ul. Paulinów l. 12, skradziono ze szafy 74 dol. amer. — Z zamkniętego magazynu przy pl. Krakowskim l. 29 skradli złodzieje na szkodę rzeźniczki „Tekli Boiko 100 klgr. słoniny. — U Eleonory Schecherowej, zamieszkałej przy ul. Murarskiej l. 31, pożyczyli jacyś zwolennicy zabaw redutowych cztery kostjumy, których nie zwrócili pomimo, że czas redut należy już do przeszłości. — aresztowany został Józef Plechan 19 lat. za usiłowaną kradzież kieszonkową, którą zamierzał popełnić w gmachu głównej poczty.

— **Upadek z drugiego piętra.** Stefanja Dacko, licząca 15 lat, zamieszkała przy ul. Panieńskiej l. 40 wyszła wczoraj na korytarz drugiego piętra, aby zawołać swą siostrzenicę Katarzynę Byc, zamieszkałą na pierwszem piętrze a przechyliwszy się poprzez poręcz — upadła z wysokości drugiego piętra na stojącą w parterze beczkę i doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych.

— **Fałszywa dwuzłotówka.** Wpłynęło w dniu wczorajszym doniesienie przeciw Teodozji Krupie, zamieszkałej przy ul. Janowskiej l. 128 u cmentarnego grabarza, Jana Żuka. Zapłaciła ona w składzie drzewa „Terma" fałszywą dwuzłotówką a zapytana, skąd ją posiada, oświadczyła, że otrzymała ją w zeszłym roku na cmentarzu za podlewanie kwiatów na grobach.

—o—

+ **Trocki o zadaniach życia gospodarczego w Rosji.** W tych dniach wygłosił Trocki na zjeździe tekstylnym w Moskwie obszerną mowę o zadaniach odbudowy gospodarczej w Rosji Sowieckiej. Zdaniem jego, najbliższem zadaniem sowieckiej rekonstrukcji gospodarczej jest: po pierwsze dogonić Europę, po drugie dogonić Amerykę, po trzecie przegonić Amerykę i Europę. Proletarjat europejski musi, zdaniem Trockiego, dążyć do rewolucji, Rosja sowiecka do udoskonalenia techniki i zdobycia wyższej kultury. Rewolucja europejska łącznie z techniką nowej Rosji przyniesie ratunek obu stronom. Coraz bardziej wysuwają się w Rosji na plan pierwszy zada-

Z Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej wiceprezydent Chlamtacz poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. ks. kardynałowi Dalborowi, śp. radnemu Hinglerowi i śp. drowi Vogłowi. Radni wysłuchali przemówienia stojąco.

R. Tomaszek interpelował następnie w sprawie zaniedbania cmentarza janowskiego i postawił wniosek nagły, by w jaknajkrótszym czasie ten cmentarz otoczono parkanem. Wniosek i nagłość uchwalono.

Z kolei r. Salamander żądał zwołania posiedzenia przedstawicieli Klubów radzieckich w sprawie obmyślenia środków do walki z bezrobociem. Prezydent Neumann odpowiedział, że odnośne posiedzenie zwołuje w najbliższy poniedziałek.

Przyjęto w drugiej uchwale wprowadzenie komunalnego podatku od gruntów niezabudowanych w wysokości 1 proc., wartości gruntu w śródmieściu i przy głównych ulicach, a 0.5 prc. (a nie 5 prc. — jak poprzednio podano) od gruntów na peryferjach.

Województwo zażądało od Krzywczyc zalesienia części gruntu t. zw. Pasiek Krzywczyckich. Rada miejska oświadczyła się za zalesieniem Pasiek, z wyjątkiem kawałka gruntu o powierzchni 1 h 54 a, zajętego pod boisko Hasmonei.

Rada oświadczyła się następnie za udzieleniem w górnej ul. Łyczakowskiej koncesji aptekarskiej dla p. Włodzimierza Tepy.

Wreszcie r. Felsztyn przedstawił rezolucje, uchwalone przez komisję budżetową w dniu 4 i 11 lutego, a nawiązujące do budżetu gminnego na r. 1926. Rezolucje Rada miejska przyjęła bez dyskusji. Brzmią one, jak następuje:

Rezolucje ogólne:

1) Uprasza się Prezydjum, ażeby wznowiło bezzwłocznie prace Komisji dla reformy statutu miejskiego i miejskiej ordynacji wyborczej, celem przyśpieszenia przeprowadzenia wyborów do Rady miasta Lwowa.

2) Wzywa się Magistrat, ażeby wygotował plan inwestycyjny w ślad 42-ej rezolucji budżetowej z r. 1925 i przedstawił Sekcji II. wnioski w celu zrealizowania tego planu.

3) Wzywa się Magistrat, aby wezwał Konsorcjum Gazu ziemnego w Daszawie do przedłożenia projektu zużytkowania gazu dla celów miejskich i wynik studjów nad tym projektem przedłożył Reprezentacji miejskiej.

4) Poleca się Prezydjum domagać się od Rządu energicznie udzielenia pożyczek nisko oprocentowanych na cele rozbudowy miasta, a w szczególności na dokończenie rozpoczętych robót budowlanych.

5) Wzywa się Magistrat, aby przedsięwziął co należy dla rozbudowy i utrzymania Targów Wschodnich, jako portu suchego dla ekspanzji handlowej na Wschód.

6) Wzywa się Magistrat, aby odpowiedzi na uchwalone przy budżecie rezolucje, które uważa za niewykonalne, udzielał w najkrótszym czasie, zaś przy odpowiedziach pozytywnych, podawał dokładną datę załatwienia rezolucji.

Rezolucje szczegółowe:

1) Wzywa się Prezydjum, aby zastanowiło się nad wprowadzeniem w Urzędzie technicznym egzaminów administracyjno-technicznych, obejmujących przepisy prawno-techniczne.

2) Komisja budżetowa uchwala zażądać od Towarzystwa Ratunkowego rocznych sprawozdań ze swych czynności.

3) Wzywa się Komisję plantacyjną do uporządkowania cmentarza stryjskiego.

4) Wzywa się Magistrat, aby zajął się wybrukowaniem placów targowych, a przedewszystkiem placu św. Teodora.

5) Wzywa się Magistrat, by wdrożył odpowiednie kroki w kierunku uwolnienia Gminy od prestacji na rzecz Gimnazjum I. i Gimnazjum III.

6) Wzywa się Magistrat i Komisję teatralną, aby do 2 miesięcy przyszły z wnioskami co do dalszego prowadzenia teatrów i ewentualnego ich wydzierżawienia.

7) Rada miejska wyraża opinję, że pomieszczenie około 115 dzieci zdrowych w Zakładach dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich i Zborowskich nie jest wskazanem i wzywa Magistrat o rozpatrzenie, czy nie możnaby te dzieci umieścić w innych odpowiednich zakładach lub gniazdach sierocych.

8) Rada miejska wyraża życzenie rychłego stworzenia domu przymusowej pracy dla zdolnych do pracy włóczęgów i żebraków. Wyraża życzenie rozszerzenia agend Urzędu opieki generalnej na doraźną pomoc i opiekę nad dziećmi bezdomnemi i zaniedbanemi, oraz kontrolę wychowania nad dziećmi oddanemi przez Magistrat na wychowanie familijne.

9) Rada miejska przyjmuje do wiadomości oświadczenie Prezydjum, że w r. 1926 agendy Dworca budowlanego zostaną złączone z agendami Zakładu czyszczenia miasta.

10) Zwraca uwagę na konieczność wybrukowania ulicy górnej Sykstuskiej.

11) Wzywa się Magistrat, by zwrócił baczną uwagę na zły stan ulic na dalszych przedmieściach i zarządził ich naprawę w miarę możności.

12) Wzywa się Magistrat, aby w r. 1926 wykonał 50 kroków chodnika w ul. Słodowej od Targowicy do ul. Wyspiańskiego.

13) Wzywa się Magistrat, by poddał rewizji nakrycie Peltwi.

14) Wzywa się Magistrat, by na przyszłość wszystkie większe kwoty na zakupno nowych części samochodów były w budżecie udokumentowane kosztorysami.

15) Uprasza się Prezydjum o polecenie Zarządowi miejskich Zakładów czyszczenia miasta, ażeby zarządził zabieranie z domów prywatnych łącznie ze śmieciem również popiołu i odpadków kuchennych.

16) Uprasza się Prezydjum, by zwołało Komisję kontroli długów, któraby zastanowiła się nad technicznem przeprowadzeniem konwersji długów.

17) Wzywa się Prezydjum do zastanowienia się nad ewentualną rewizją podatku hotelowego.

18) Poleca się Komisji elektrycznej: 1) aby zastanowiła się nad rozkładem jazdy koleją elektryczną, gdyż czas jazdy jest obecnie za długi; 2) aby przypomniała Dyrekcji M. K. E. obowiązujący przepis co do przestrzegania czasu ruchu wozów, oraz co do wysiadania publiczności z wozów przednim pomostem.

nia odbudowy, które należy uskutecznić przy pomocy nowych metod. W tym celu należy wychować nowych pracowników i wybudować udoskonalone gospodarstwo zbiorowe. Walka przeciw brudom, walka przeciw pluskwom, walka przeciw wszom, przeciw tradycji niewolniczej, przeciw nihilizmom, oto walka o poziom kultury. Walka przeciw pijaństwu jest walką o wartość jednostki ludzkiej.

+ **Konkurs kołowacizny.** Mieszkaniec Metzu, p. Nicolas, grubas, ważący 104 kilo, założył się z championem tańca, Włochem, Tirano, iż będzie tańczył bez przerwy 30 godzin. Grubas wygrał zakład, co go tak zachęciło, iż począł się trenować fachowo i pobił rekord 92 godzinnego tańca konkurenta swego, Anglika Smith'a, tańcząc bez przerwy 125 godzin. Recordman tańca, który dotąd uprawiał zawód pomocnika rzeźnickiego, zdobył sławę swym popisem i został zaangażowany jako „atrakcja" przez dyrekcję wielkiego dancingu paryskiego.

Różne drogi prowadzą do sławy i karjery.

+ **Rosjanka najlepszą szachistka na świecie.** Z Hastings w Anglji donoszą, że na tamtejszym turnieju szachowym zwróciła na siebie ogólną uwagę uciekinierka rosyjska, 19 letnia Wiera Menszykowa. W turnieju szachowym osiągnęła ona tak wybitne rezultaty, że jest obecnie uważana za najlepszą szachistkę na świecie.

706p B. asyst. Kl.
Dr. F. MAHL specjalista chor. skór. Wener. i wzierników wania cewki
Koralnicka 8. (od pl. Akademickiego)

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 18 lutego.

Sprostowanie. W poprzedniej korespondencji djablik drukarski spowodował parę błędów w sprawozdaniu z walnego zbrania Org. Narodowej. Opuszczono nazwisko Prezesa O. N. dr. Marjana Wawrzkowicza i zniekształcono nazwiska pp. dr. Rydeta Ferdynanda oraz Kruka Stanisława..

Pozatem na skutek błędnych komentarzy jakie wywołały nasze uwagi o pracy organizacji stanisławowskich w okresie karnawałowym oświadczamy, że pisząc, nie mieliśmy na myśli specjalnie Organizacji Narodowej Kobiet niewątpliwie najpoważniejszego stowarzyszenia kobiecego w Stanisławowie; zamiast zwrotu „niejedna z organizacji stanisławowskich" wydrukowano „jedna z org. stanisławowskich" i stąd całe nieporozumienie.

Że jednak z innych stron odezwały się głosy niezadowolenia z uwag korespondenta, to i na to oświadczyć musimy, że nie uważamy, aby rola sprawozdawcy miała ograniczać się wyłącznie do chwalenia „w czambuł" tego wszystkiego, czego dokonano lu nie dokonano. Stanowczo twierdzimy, że tak że krytyka, byleby tylko rzeczowa, może także oddziałać dodatnio na bieg jakiejkolwiek pracy zbiorowej czy to indywidualnej.

Z magistratu. Dnia 30 stycznia na posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru komitetu rozbudowy miasta, W skład komitetu weszło 16 asesorów i radnych, oraz 10 obywateli z poza Rady. — Akcja pomocy dla bezrobotnych — na który to cel przeznaczono 26.000 zł. rozpoczęła się ubiegłego tygodnia rozdawnictwem asygnat na chleb i drzewo. Zaopatrzono blisko 900 osób, rozdano 7.400 kg. chleba.

Odczyt p. gen. Kowalewskiego o przysposobieniu wojskowem młodzieży p. t.: „Naród pod bronią" odbędzie się w niedzielę, dnia 21 lutego o godz. 11 przedpołudniem w sali Sokoła-Macierzy.

Wieczór taneczny korpusu oficerskiego 11 p. a. p., który odbył się ubiegłej soboty w salach Kasyna miejskiego należał niewątpliwie do najefektowniejszego przedsięwzięcia w tegorocznym sezonie karnawałowym. Korpus oficerski z gen. Kowalewskim na czele, najwykwintniejsza publiczność cywilna, wiele pań pięknie i gustownie ubranych stworzyły dobraną całość, która bawiła się ochoczo do białego ranka. Do kadryla stanęło 120 par, więc było także i gwarnie.

Walne zebranie Kasyna Polskiego w dniu 20 lutego o godz. 6 wiecz. w Sokole I dnia 28 lutego o 11 przedpołudniem w sali własnej.

Matura. Dnia 15 i 16 odbyły się pod przewodnictwem prof. dr. Ludwika Bykowskiego egzaminy dojrzałości dla reprobowanych w gimnazjach I i II. W II zaś złożyło pomyślnie egzamin 3, reprobowano 2.

Napad rabunkowy między Czerlanami a Lubieniem Wielk.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem trzech nieznanych sprawców napadło na gościńcu pomiędzy Czerlanami a Lubieniem Wielkim na kupca Dawida Freiwilliga, jadącego w towarzystwie woźnicy Jana Paluszka z Buczał do Komarna. Jeden ze sprawców był uzbrojony w krótki ucięty karabin a dwaj inni w rewolwery.

Ponieważ zbiegiem okoliczności woźnica spał na furze a końmi kierował Freiwillig, przeto sprawcy nie zwrócili się do niego, ale zbudzili śpiącego woźnicę, a biorąc go za kupca zrabowali mu portfel, zawierający 2 zł. Po dokonaniu tego rabunku — sprawcy zbiegli w sąsiedni las. Dochodzenia prowadzi komenda powiatowa PP. w Gródku Jagiellońskim.

Sfingowany napad rabunkowy w pow. sokalskim.

Donoszą nam z Sokala: Salomon Lacher z Uhnowa przybył wczoraj do wsi Worochty, w powiecie sokalskim, celem zakupna koni. Gdy przechodził przez wieś, napadnięty został przez Michała i Mikołaja Ostrówkę i Michała Michalczuka, którzy go dotkliwie laskami pobili. Lacher donosząc o napadzie na posterunku policyjnym — twierdził, że wyżej wymienieni zrabowali mu 30 dolarów. Bliższe dochodzenia wykazały, że rzekomy napad na Lachera był tylko wypływem osobistych porachunków pomiędzy tymi trzema parobkami a handlarzem koni z Uhnowa. W szczególności Michał Ostrówka żywił nienawiść do Lachera za to, że przez niego został pobity, a Michalczuk podejrzewał go o kradzież koni na szkodę swego ojca.

Puszczali w obieg fałszywe banknoty 5-złotowe.

Funkcjonarjusze Ekspozytury policyjno - śledczej aresztowali w dniu wczorajszym Bernarda Rosenasa r. Hirscha, liczącego 30 lat, pozostającego bez zajęcia i zamieszkałego przy ul. Kotlarskiej l. 5, dalej Mendla Landaua (Źródlana 58), Oskara Zwerdlinga i Abrahama Mundstocka, subjekta, zam. przy ul. Furmańskiej 5 — jako podejrzanych o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 5-złotowych. — Podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej u Rosenasa znaleziono 15 sztuk fałszywych banknotów, rewizja u drugich nie dała żadnego wyniku. Rosenas został aresztowany.

Sport.

Walne nadzwyczajne zgromadzenie Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów odbędzie się 28 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu ul. Blacharska 8, II. piętro.

Mistrzostwa Polski w tennisie. Mistrzostwa Polski w lawn-tennisie odbędą się w roku bieżącym we Lwowie w dniach 25—299 sierpnia. Jednocześnie Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego uchwaliło, że drużyna polska weźmie również w roku bieżącym udział w turnieju o Davis Cup.

Z Warszawskiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Nowy zarząd Warszawskiego Związku Dziennikarzy Sportowych uchwalił na ostatniem zebraniu zorganizować trzy sekcje pracujące w łonie związku autonomicznie: odczytową — kierownik kpt Kurletto, pośrednictwa pracy — A Posner, oraz nauki języków obcych dla członków Związku — A. Posner. Zgłoszenia w poniedziałki i soboty tel. 70—56. Galerja Luksemburga od godz. 18.15—19.15.

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne AZS. w Warszawie. Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne AZS. w hali krytej odbędą się w dniu 28 bm. Na program zawodów tych składają się następujące konkurencje: skoki z miejsca, skok w wyż z rozbiegiem oraz biegi na 40 mtr. płaski i przez płotki, zarówno dla pań, jak i dla panów. Zgłoszenia do 24 bm. Opłata po 50 gr. od punktu i zawodnika.

Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie Z powodu odwilży i braku lodu, zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski, które miały odbyć się we Lwowie w dniu 13 i 14 bm. muszą być odłożone. Zawodników przybyłych na te dnie do Lwowa między innemi i zawodników warszawskich spotkał wielki zawód, gdyż o przesunięciu zawodów nie byli powiadomieni. (Od Redakcji. Musimy tu wziąć w obronę organizatorów tych zawodów, tj. Lwowskie Tow. Łyżw., gdyż do ostatniej chwili nikt nie mógł się spodziewać, że w sobotę nastąpi odwilż. Jeszcze w sobotę rano lód był doskonały — więc jak można było np. p. Kamińskiego — wstrzymać od przyjazdu z Warszawy?)

(t) **Porażka drużyny polskiej w Stockholmie.** Mecz hockey'owy, który się odbył w Stockholmie w dniu 16 lutego między reprezentacyjną drużyną Polski a drużyną reprezentacyjną Szwecji zakończył się porażką Polaków w stosunku 6:1. Mimo niezwykłych usiłowań drużyny polskiej, gry aczkolwiek poprawnej z obu stron, jednak bardzo zaciekłej, Szwedzi zdobyli zasłużone zwycięstwo. Bramkę zdobywa Adamowski, który łącznie z Kowalskim stanowili najlepszą część drużyny. Porażkę przypisać należy również niedyspozycji Żebrowskiego i Czaplickiego, którzy w dniu tym spisali się słabo.

Dyskwalifikacja sędziego. Znany międzynarodowy sędzia piłkarski Ivancic, który w Warszawie sędziował mecz Praga—Warszawa ukarany został dwumiesięczną dyskwalifikacją za pobieranie nadmiernych opłat za sędziowanie. W związku z tem dowiadujemy się, że za mecze Praga—Kraków i Praga—Warszawa pobrał on 100 dolarów, prócz zwrotu kosztów podróży, utrzymania i hotelu.

Narodowy bohater Belgji wielkim zwolennikiem sportu. Zmarły niedawno kardynał Mercier należał do wielkich zwolenników sportu. Jak podaje prasa belgijska, kardynał interesował się do ostatnich chwil aktualnemi zagadnieniami sportowemi, a zasługą jego jest oficjalne wprowadzenie do szkół programu wychowania fizycznego. W roku 1907 kardynał ufundował dla piłkarskiego zwycięzcy w rozgrywkach o mistrzostwo szkół średnich wspaniały puhar wędrowny, o który po dziś dzień walczą szkolne drużyny belgijskie. Jest to tzw. kardynalski puhar.

(t) **Piłka nożna zagranicą.** Węgry biją Belgję w Brukseli 2:0 (0:0). Międzymiastowe spotkanie Kolonja (Niemcy) — Paryż, w obecności wielotysięcznej rzeszy widzów dało wynik 3:1 na korzyść Niemców Drugi garnitur Belgji w spotkaniu z drużyną Luksemburga uzyskał wynik 1:1.

(t) **Zakończenie „Nord Spelen".** W ogólnej klasyfikacji Igrzysk Północy zwyciężyli na całej linji Norwegowie: 1. Ole Hegge 36,438 pkt., 2. J. Grottumsbraaten 35,438 i 3. Haug 34,188 pkt. W międzynarodowej konkurencji skoków również dwa pierwsze miejsca przypadły Norwegom. Najdalszy skok uzyskał I Thams tz. „Król nart". W biegu na przestrzeni 30 klm. zwyciężył Szwed Bottenström 2:05,01. Na zakończenie Igrzysk odbyły się międzypaństwowe zawody bokserskie między reprezentacją amatorską Szwecji i Niemiec. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 5:3.

Nowy „król narciarski". Fińska prasa sportowa uważa obecnie za najlepszego narciarza kontynentu młodego Raivio, który tryumfował we wszystkich biegach na ostatnich zawodach (tzw. kongresowych) w Lathi. Był on na tych zawodach o całą klasę lepszy od innych narciarzy, choć startowały tam najlepsze siły państw skandynawskich. Finlandczycy spodziewają się, że Raivio odegra na olimpiadzie zimowej w r. 1928 taką rolę, jak Norweg Haug w roku 1924 w Chamonix.

Koelehmainen narciarzem. Słynny rekordzista lekkoatletyczny i maratończyk H. Koelehmainen uprawia z zamiłowaniem narciarstwo, a ostatnio wygrał w Lathi bieg seniorów na dystansie 10 klm.

Thumberg pobija łyżwiarski rekord świata. Fiński łyżwiarz i olimpijski mistrz świata Clas Thumberg pobił w Nowym Jorku rekord światowy przebywając dystans 1 mili ang. w czasie 2:38.2.

Porażka Poddubnego. Znany zapaśnik rosyjski i wielokrotny szampion świata w walce francuskiej Iwan Poddubny został pokonany w Nowym Jorku już po 17 minutach przez amerykańskiego zapaśnika Joe Stechera w walce amerykańskiej. Poddubny liczy obecnie przeszło 50 lat.

Z SALI SĄDOWEJ.

O obrazę czci.

Przed sądem przysięgłych stawał wczoraj p. Wilhelm Antoni Skrzyczyński, redaktor odpowiedzialny „Słowa Polskiego" oskarżony o obrazę czci. Oskarżenie wnosił dr. Głuszkiewicz w imieniu Teodozy Nehrebeckiej, Rusinki, nauczycielki z Berech. pow. liski. Mianowicie w maju 1924 pojawiła się w piśmie naszem korespondencja z Ustrzyk Dolnych, w której autor zarzucił p. Nehrebeckiej, że w czasie obchodu święta III. maja w Ustrzykach, wyrwała dzieciom chorągiewki o barwach polskich i ruskich, podarła je i rzuciła w błoto.

Zastępca oskarżycielki dążył do ugody, redaktor „Słowa Polskiego" ofiarował jednak dowód prawdy przez usta swego obrońcy dr. Maxielińskiego. Obrońca postawił wniosek o przesłuchanie red. dr. Klaudjusza Hrabyka z Katowic, który wówczas bawił w Ustrzykach oraz pp. Maludzińskiej i Szczepańskiej, które stwierdzą, że wiadomość „Słowa Polskiego" polegała na prawdzie. Trybunał przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Piątek, 19 lutego:

Warszawa. (380) Godz. 18—20. — Kwadrans literacki Wieczór wokalno-muzyczny.

Mediolan. (320) Godz. 21. Koncert wokalno instrumentalny.

Londyn. (365) Godz. 21. Węgierski kwartet smyczkowy, pieśni ludowe węgierskie Cykl pieśni muzyka Liszta i Korbaga.

Godz 23. Muzyka taneczna.

Rzym. (425) Godz. 20'40. Koncert wokalno - symfoniczny

Berlin. (505) Godz. 20. Koncert wokalno - instrumentalny Mozart - Händel.

Godz. 21'30. Muzyka operetkowa taneczna.

Oslo (382) Godz. 20. Koncert filharmoniczny.

Paryż. (458) Godz. 22. Akademja koncertowa staraniem teatru Renaissance.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

18 lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz
Ciśnienie w mm	729 4	726 9°	724 1
Temperatura w C°	— 0·4°	+4 4°	+2·1°
Kierunek wiatru	SW	SSW	SSW
Wiatr km./godz.	11	8	19

Temperatura najwyższa + 4·4° C, najniższa — 0 8° C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno, popołudniu drobny deszcz.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W: = zachód

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa. 18 lutego (Tel. wł.) — **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm.: Pochmurno, deszcz, ciepło, umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie, w górach wiatr halny

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

Przemysł naftowy jako problem Obrony Państwa.

I.

Przy ocenie znaczenia, jakie dla społeczeństwa posiada przemysł naftowy, pomija się u nas zbyt często jego rolę jako przemysłu wojennego, związanego nierozłącznie z Obroną Państwa.

Jest to bezsprzecznie jedna z najważniejszych funkcyj przemysłu naftowego.

Mocarstwa w uznaniu stwierdzonej przez wybitnych fachowców wojskowych roli pierwszorzędnej, jaką przemysł naftowy odgrywa ze stanowiska Obrony Państwa, dążą za pośrednictwem swego kapitału narodowego do opanowania pól naftowych znajdujących się we wszystkich częściach świata i do możliwego podniesienia stanu produkcji swego przemysłu naftowego, jako przemysłu wojennego. W dążeniach tych wyprzedza wszystkich Anglia, która na szereg lat przed wybuchem wojny światowej rozwijała własną naftową politykę wojskową i skupia całą uwagę i wszystkie swe zabiegi w kierunku zapewnienia sobie jak największej ilości źródeł ropnych. Angielski admirał lord Fisher stał się wprost twórcą angielskiej narodowej polityki naftowej, na szereg lat przed wybuchem wojny Światowej, domagając się zapewnienia Anglji pól naftowych na cele obrony państwa, zastąpienia węgla ropą i założenia wielkich zbiorników ropnych, któreby na wypadek wojny zapewniły całej flocie angielskiej paliwa ropnego na przeciąg conajmniej roku.

Program admirała Fishera rozbudowuje dalej w roku 1910 ówczesny pierwszy lord admiralicji Winston Churchill, który nakłania rząd angielski do bezpośredniego uczestnictwa w kopalnictwie naftowem. W r. 1914, jeszcze przed wybuchem wojny światowej rząd i wojskowość angielska zapewniają sobie wpływ na giestę potężnego, angielskiego koncernu naftowego „Anglo Persian Oil Company L.td", w którym to koncernie rząd i admiralicja angielska obejmują dwa miljony funtów szterlingów w akcjach i dwa miljony funtów szterlingów w obligacjach, w zamian za co rządowi angielskiemu zastrzeżonym zostaje wpływ na obsadę dyrekcji tegoż koncernu naftowego, jakoteż prawo veta w sprawach ogólnej polityki koncernu i w sprawach kolidujących z polityką wojskową rządu angielskiego. Zapewniwszy czynnikom wojskowym wpływ na politykę naftową tegoż koncernu, rząd angielski popiera możliwie rozwój i rozrost Anglo-Persian, przyznaje mu w poszczególnych dominjach prawo zakładania rafineryj i zaopatrywania portów w produkty, nadaje koncesje na eksploatację pól naftowych, zaś układem z r. 1914 obowiązuje się admiralicja angielska przez lat 30 jedynie u Anglo-Persian zaopatrywać się we wszystkie potrzebne produkty naftowe.

W czasie wojny światowej uwypukla się wybitnie pierwszorzędne znaczenie wojskowe przemysłu naftowego. Ofenzywa Austrji i Niemiec w maju 1914 pod Gorlicami ma na celu odzyskanie pól naftowych Małopolski, gdyż zapasy benzyny obu tych państw są na wyczerpaniu[1]). Niemcy, które poprzednio nie chciały się zgodzić na wspólną ofenzywę celem odsieczy Przemyśla, tego klucza obronnego ówczesnej Galicji, który też dla braku odsieczy padł, — obecnie zmuszone są osłabić swój front zachodni, aby zapewnić sobie i Austrji używanie źródeł naftowych, niezbędnych do dalszego prowadzenia wojny.

Wojska rosyjskie pod naciskiem ofenzywy niemiecko-austrjackiej, cofając się z zagłębia naftowego próbują spalić szyby naftowe, mimo, że pozatem cofając się pozostawiają nienaruszonem mienie ludności cywilnej. W szereg miesięcy później podjęta ofenzywa rosyjska pod generałem Brusiłowem ma na celu ponowne opanowanie zagłębia borysławskiego i odcięcie Austrji i Niemiec od tej bazy naftowej.

Również przebieg operacji wojennych w Rumunji w czasie wojny światowej stwierdził, jak wielkie znaczenie ma przemysł naftowy ze stanowiska wojennego. Wobec niebezpieczeństwa zajęcia Rumunji przez wojska niemiecko-austrjackie, sztaby wojskowe państw ententy w listopadzie 1916 roku opracowały plan zniszczenia kopalń naftowych i rafineryj w Rumunji, aby przez ich zupełne zniszczenie odebrać wojskom nieprzyjacielskim zapasy i fabryki amunicji, jakie z natury rzeczy stanowią kopalnie, ropa i produkty rafineryjne. Celem przeprowadzenia planu zniszczenia kopalń i rafineryj rumuńskich na wypadek zbliżania się nieprzyjaciela, sztaby wojskowe ententy powołały do życia specjalną angielsko-rumuńską komisję (Brandkommission), która przy pomocy fachowych inżynierów miała zupełnie zniszczyć (pozagważdżać) wszystkie szyby naftowe, zdemontować i pogruchotać urządzenia rafineryj, spalić zapasy ropne i produktów finalnych, unicestwić wszelkie środki komunikacyjne i transportowe itd. Rzeczona angielsko-rumuńska komisja w chwili zbliżania się wojsk niemiecko-austrjackich rozpoczęła przekazane jej dzieło niszczenia rumuńskiego przemysłu naftowego, a jeśli przemysł naftowy Rumunji nie został wówczas zupełnie zniszczonym, było to jedynie następstwem zbyt szybkiego zbliżania się wojsk niemiecko-austrjackich, jak niemniej biernego oporu, jaki w czasie przeprowadzenia odnośnych zarządzeń wojskowej komisji angielsko-rumuńskiej, stawiali robotnicy i kierownicy kopalń i rafineryj, przywiązani do swych warsztatów pracy, jako podstaw swej egzystencji. Mimo to częściowe dzieło zniszczenia, jakie przeprowadziła w Rumunji wojskowa komisja angielsko-rumuńska, uniemożliwiło w znacznej mierze okupacji wojskowej niemiecko-austrjackiej korzystanie z naftowych bogactw Rumunji w dalszym ciągu przebiegu wojny światowej.

Z uznaniem problemu naftowego, jako problemu w pierwszym rzędzie wojskowego, spotykamy się u sztabów wojskowych państw ententy w czasie wojny światowej również wówczas, gdy w roku 1917 Anglja, Francja i Włochy, pod naciskiem swych sztabów wojskowych, przystępują do założenia „Interallied Petroleum Conference", któratosojusznicza centrala naftowa obejmuje w dalszym czasie trwania wojny kierownictwo polityki naftowej państw sojuszniczych, przeprowadza równomierny rozdział produktów naftowych pomiędzy poszczególne państwa sojusznicze objęte wojną, zmusza koncerny naftowe państw sojuszniczych do zawarcia formalnego „pokoju naftowego" na czas wojny, kieruje ich produkcją i ich przystosowaniem się do potrzeb wojennych i reguluje w czasie trwania operacyj wojennych ze stanowiska wojskowego tak ważny dział transportowy. Sojusznicza centrala naftowa buduje w tym celu nowe okręty tankowe a dalszy obowiązek budowy okrętów tankowych zastosowanych do wojskowych potrzeb transportowych, rozdziela pomiędzy poszczególne państwa sojusznicze.

Wojna światowa trwająca latami, umożliwiała w czasie trwania wojny uzupełnianie potrzebnych urządzeń przez przeprowadzanie robót trwających przez szereg miesięcy. Należy wątpić, aby w przyszłej wojnie, która będzie wojną techniczną, pozostało dość czasu na uzupełnianie braków natury technicznej. Należy usunąć je w czasie pokojowym, o ile przyszła wojna, która dla Polski może być wojną o byt państwowy i narodowy, ma przynieść zwycięstwo Polsce, otoczonej prawie ze wszech stron państwami wrogiemi.

Marjan Rosenberg.

[1]) Okoliczność powyższą stwierdza też niemiecki emer. dyrektor górniczy Schneiders w berlińskiem „Petroleum".

Przemysł gazolinowy w Polsce.

Jak wiadomo z gazu ziemnego otrzymujemy zapomocą odpowiednich metod (absorpcyina, kompresyjna) nadzwyczaj cenny dzisiaj produkt „gazolinę". Zawartość gazoliny wynosi średnio 100 gr. w 1 m³ gazu. Oddawna więc zwrócono uwagę na wykorzystanie tej cennej zawartości i używanie gazu ziemnego do celów opałowych dopiero po odgazolinowaniu.

Szczególnie w Polsce zagadnienie to jest bardzo na czasie ze względu na silną i wciąż wzrastającą produkcję gazu ziemnego.

W ostatnich latach jesteśmy też świadkami szybkiego wzrostu tej gałęzi naszego przemysłu naftowego. Mogłaby się ona jeszcze lepiej rozwinąć, gdyby nie brak kapitałów na inwestycje, złączone z instalacją odpowiednich urządzeń, dzisiejsza bowiem produkcja gazoliny przedstawia dopiero 30 proc. produkcji, którą możnaby otrzymać z całkowitej pozostającej do dyspozycji ilości gazu ziemnego.

Brak odpowiednich kapitałów jest też jednym z głównych powodów, że inne zużytkowanie gazu ziemnego, np. przez założenie rurociągów celem zaopatrywania w gaz ziemny miast, albo fabrykacja sadzy, jest zaledwie w zaczątkach, zaś kwestja otrzymywania z gazu ziemnego wodoru (do syntezy amonjaku) oraz cennego helu, jest dopiero przedmiotem dyskusji.

Ogromne ilości gazu ziemnego uchodzą u nas wskutek tego bezużytecznie w powietrze.

Tembardziej więc należy wzrost wytwórczości gazoliny powitać jako bardzo korzystny objaw w ogólnym dorobku naszego przemysłu naftowego.

Przy sprzyjających warunkach stać się może wytwórczość ta, znacznem źródłem dochodów.

Bardzo ciekawe dane statystyczne opracowane przez Dr. Józefa Ostrzyckiego a odnoszące się właśnie do naszego przemysłu gazolinowego, publikuje w swoim dodatku „Polens Eksport-Import" czasopismo „Baltische Presse".

Otóż z podanej tam statystyki wynika, że jeszcze w roku 1920 były u nas tylko dwie gazoliniarnie, których całkowita produkcja wyniosła w tym roku 593 ton.

Coraz większe zapotrzebowanie gazoliny tak w kraju jak i za granicą, jakoteż stałe zwiększanie się produkcji gazu ziemnego w Polsce, przyczyniły się do szybkiego wzrostu przemysłu gazolinowego.

Obecnie posiadamy 15 fabryk gazoliny, które wytwarzają około 1000 ton gazoliny miesięcznie. Największa ilość przypada na Borysław (13), gdzie gaz ziemny t. zw. „mokry" nadaje się najlepiej do przeróbki, zaś 2 gazoliniarnie posiada Bitków.

Z zestawienia produkcji gazoliny za poszczególne lata począwszy od roku 1920, okazuje się jej stały wzrost, który szczególnie w ostatnich dwu latach silnie się powiększył. Produkcja wyniosła:

w roku 1920 — 593 ton, r. 1921 — 661 ton, r. 1922 — 922 ton, r. 1923 — 2075, r. 1924 — 3435, r. 1925 — około 10 tys. ton. — Bliższe dane odnoszące się do roku 1924 przedstawiają się następująco:

W roku 1924 produkcja gazu ziemnego wyniosła 298 milj. metrów sześciennych, z czego odgazolinowano 42,375.881 metrów sześciennych.

Z całkowitej produkcji gazoliny wywieziono w r. 1924 — 1317 ton. Najwięcej bo 1147 ton sprowadziła Czechosłowacja, reszta przypada na inne kraje, jak Niemcy (63 ton), Szwecja (27 ton), Austrja (35 ton), Gdańsk (27 ton).

Konsumcja wewnętrzna w tym roku rosła bardzo szybko i tak, gdy w styczniu wynosiła jeszcze 113 ton, doszła w grudniu 1924 roku do 259 ton, osiągając w ciągu całego roku cyfrę 2065 ton. Spożycie na głowę wynosiło w tym roku 0,6 kg.

Rok 1925 przynosi dalsze znaczne powiększenie produkcji gazu ziemnego i fabrykacji, jakoteż konsumcji gazoliny. Już w pierwszych 10-ciu miesiącach 1925 r. produkcja gazu ziemnego wyniosła 446 milj. m³. Z tego odgazolino-

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 lutego 1926 r.

			zmiany od ostat. wykazu.
AKTYWA.			
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu . . . zł. 56,378.321·20			
Złoto w sztabach i monetach zagranicą . . . . „ 77,487.909·12	zł.	133,866.230·32	+ 57.167·33
2) Waluty, dewizy i Banki zagraniczne	„	58,121.193·32	— 3,182.361·87
3) Monety srebrne i bilon	„	609.879·32	— 446.094·90
4) Portfel wekslowy	„	281.150.893·53	— 3,454.409·74
5) Pożyczki zabezpieczone papierami	„	30,106.756·28	— 169.216·—
6) Zaliczki reportowe	„	25,838.637·44	— 2,259.809·76
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe . .	„	22,054.000·—	+ 3,837.000·—
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy . . .	„	50,000.000·—	bez zmiany
9) Nieruchomości i ruchomości	„	33,311.703·54	
10) Inne aktywa:	„	20,049.019·36	+ 953.754·57
	zł.	655,708.313·11	
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł.	100,000.000·—	bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	„	1,340.477·36	
3) Obieg biletów bankowych	„	356,528.930·—	— 5,424.515·—
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
Kasy państwowe . . . zł. 5,244.232.64			
Pozostałe rachunki żyrowe „ 69,606.681·84			
Różne zobowiązania . . „ 26.419.659·33	„	101.270·572·81	+ 408.422·65
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej . . .	„	36,372.790·75	+ 477.179·01
6) „ reportowe	„	25,912.073·45	— 2,264.174·76
7) Inne pasywa	„	34,283.468·74	+ 2,049.117·73
	zł.	655,708.313·11	

Stopa procentowa:
12% od dyskonta weksli.
14% od lombardu papierów procentowych.
10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej nie wyżej jak 8%.

wano 87,5 mili. m³, otrzymując 7,655 ton. gazoliny. Konsumcja wewnętrzna na głowę wynosiła przeciętnie 1.5 kg.

Powyższe cyfry charakteryzują wymownie niezmiernie szybki rozwój przemysłu gazolinowego w Polsce, stały zaś wzrost produkcji gazów ziemnych, szczególnie w okręgu górniczym stanisławowskim (Daszawa, Bitków) oraz wzrost zapotrzebowania gazoliny na rynku krajowym i zagranicznym, który szczególnie w ostatnich czasach silnie się objawia, rokują tej gałęzi przemysłu piękną przyszłość.

Kronika naftowa.

= **Cena ropy** borysławskiej utrzymała się w ostatnich transakcjach (loco Borysław) w wysokości 165 do 168 dolarów za wagon.

= **Ceny przetworów ropy na rynku europejskim.** „Przegląd Gospodarczy" podaje następujące ceny produktów naftowych na najważniejszych europejskich rynkach zbytu (stan z dnia 1 lutego):

Praga: Cena za 100 kg przy dostawie cysternowej w koronach czeskich: nafta 155, benzyna lotnicza 450, benzyna automobilowa 350, benzyna ciężka 300, olej gazowy 145, parafina 50/52° — 655, parafina 56/58° — 690.

Hamburg: zwyżka na naftę i parafinę. Cena za 100 kg. loco Hamburg (przy odbiorze w cysternach) w dolarach: nafta 3.65, benzyna lekka 6.72, benzyna średnia 6.30, benzyna ciężka 5.90, olej gazowy 2.

Bukareszt: popyt za naftą i benzyną ciężą i lekką. Cena za 100 kg. fob. Constanca w dolarach: benzyna lekka 6.83, benzyna ciężka 4.44, nafta 2.16, olej gazowy 1.54.

Ceny ropy amerykańskiej kalkulują się c. i f. port europejski za 100 kg. w dolarach: benzyna (0.715) — 6.15, benzyna (0.720) — 5.67, benzyna (0.740) — 4.70, nafta (0.810) — 3.37, nafta (0.820) — 3.01, olej gazowy 2.09.

Dla porównania podamy jeszcze, że w Ameryce ceny te fob. Gol: za galon (w przerachowaniu na 100 kg.) wynoszą w dolarach: benzyna (0.715) — 5.36, benzyna (0.720) — 4.89, benzyna (0.740) — 3.93, nafta (0.810) — 2.61, nafta (0.820) — 2.26), olej gazowy 1.44.

= **Anglo-Persian Oil Company** uzyskała koncesję na założenie rafinerji olejów mineralnych w Iraku.

= **Brak wozów kolejowych do przewozu ropy i przetworów (cystern)** w Rosji Sowieckiej daje się dotkliwie odczuwać. Działalność rosyjskiego Syndykatu naftowego jest wskutek tego ogromnie skrępowana. Powstają bowiem wskutek tego przerwy w regularnem zaopatrywaniu w naftę do oświetlenia szczególnie dalekich prowincyj Rosji Sowieckiej w Syberji. Z całego rosyjskiego parku kolejowego (cystern) jest około 20 prc. w naprawie a nawet w użytku będące cysterny uszkodzone i nieszczelne.

= **Zakup ropy przez Czechosłowację w Iraku.** W ubiegłym miesiącu zakupiły Zakłady Fanto i Rafinerja Kralup, po raz pierwszy 1000 cystern ropy.

= **Wywóz ropy z Meksyku** wynosił w listopadzie 1925 r. 6.075.321 baryłek (łącznie z przetworami ropy) wobec 6.625.191 baryłek w październiku 1925 r. Nastąpiło więc nowe obniżenie się eksportu meksykańskiego.

= **Zapotrzebowanie benzyny w Meksyku** według danych Ministerstwa Handlu 10.2 litry na głowę z powodu niezwykle silnego ruchu automobilowego. (Dla porównania podajemy, że w Niemczech zużycie benzyny na głowę wynosi 2.6 litry.)

= **Kopalnie węgla w Rosji sow.** W grudniu 1925 r. kopalnie węgla w Rosji sowieckiej zatrudniały ogółem 168.439 robotników, z czego 151.206 zatrudniał Trust Zagłębia Donieckiego. Z pośród poszczególnych trustów donieckich zatrudniał Donugol 118.473 robotników, Jugostal 26.640 i Transportkop 6.093. Z 28.307 rosyjskich górników zawodowych w Zagłębiu Donieckim pracowało 24.676. Z tego Donugol zatrudniał 19.270 górników, Jugostal 4.489 i Transportkop 917. W grudniu 1925 r. wydobyto w Rosji sow. ogółem 1.784.377 tonn węgla, z czego po potrąceniu konsumcji własnej kopalń pozostało 1.592.926 tonn, jako czysty wynik eksploatacji rosyjskich kopalni węgla. Z tego na Zagłębie Donieckie przypada ogółem 1.505.506 tonn wydobytego węgla, po uwzględnieniu własnej konsumcji kopalń 1.331.250 tonn. W Zagłębiu Donieckim wydobył Donugol ogółem 1.194.138 tonn (na czysto 1.061.456 tonn) Jugostal 247.288 tonn (213.576 tonn), Transportkop 64.086 tonn (55.218 tonn). Widzimy z tego, że zapotrzebowanie samych kopalni wyniosło w grudniu 191.451 tonn. Z tego na Zagłębie Donieckie przypadło — 174.256 tonn. Koksowanie pochłonęło ogółem 243.100 tonn węgla. Zwłaszcza uderzający jest wzrost produkcji koksu w trucie Donugol, gdzie wzrost wyniósł 12.2 prc. i w przemysłowej kolonii Kusbas o 36,3 prc. Ogółem należy zaznaczyć, że produkcja węgla w Rosji sowieckiej wzrasta z miesiąca na miesiąc.

= **Litewski len.** Poczynając od 25 stycznia br. Litwa skasowała cło wywozowe od lnu. Rezultaty okazały się znaczne. Od 25-go stycznia do 1-go lutego wywieziono z Litwy 150 wagonów wypracowanego lnu z czego 126 wagonów lnu przez Janiszki i Rygę, a 24 przez Wierzbołowo. Brak jeszcze danych o eksporcie przez Polskę i Kłajpedę. Dotychczas przez wszystkie punkty graniczne wywożono około 50 wagonów miesięcznie.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 18 lutego (Tel. wł.) — Waluty europejskie kształtowały się dziś wybitnie zwyżkowo. Obroty na giełdzie urzędowej w miarę zwyżki walut kurczą się i wyniosły dziś tylko 180 000 dolarów, z czego 20.000 dolarów w gotówce. Zapotrzebowanie pokrywał nadal Bank Polski.

Złotym rublem przy mocniejszej tendencji obracano po kursie 4'12 i pół do 4'13.

Kurs dolara w obrotach międzybankowych o godzinie 2'30 —7'75, o godz. 5 — 7'90, w obrotach prywatnych 7'90.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 18 lutego. — (Tel. wł.) Londyn 4'86 i siedm szesnastych, Paryż 3'61 i pół, Bruksela 4'55, Rzym 4'03 i jedna czwarta, Berno 19'26, Praga 2'96 i jedna czwarta, Białogród 1'76 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 18 lutego. — (Tel. wł.) Londyn 36'00, Berlin 50'24—50'76, Berlin (wypłaty na Warszawę) 51'87—52'13, Gdańsk 65'92—66'08, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 65'42—65'58, Wiedeń (czeki) 91'25—91'75, Wiedeń (banknoty) 90'25—91'25, Zurych 71'00, Praga 460'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 18 lutego. — (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 0'65, Herzfeld Victorius 2'50, Dr. May 21'00—21'50.

ZBOŻE.

Lwów, 18 lutego.

Wskutek wzmożonej podaży w życie, przy słabem zainteresowaniu, ceny słabsze. Na giełdzie większe transakcje w sianie, pozatem zastój w obrotach.

Tendencja chwiejna. — Usposobienie ospałe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 31—33, pszenica czerwona 35—37, żyto 18.25—19.25, jęczmień browarniany 18.50—19.50, jęczmień pastewny 15—15.50, owies 20.50—21.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 lutego.

Po dniu wczorajszym, który minął na rynku walutowym spokojnie i przy tendencji słabej, dziś kursy kształtowały się zwyżkowo przy tendencji dość silnej. Dolar efektywny w „zakazanych" obrotach pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie doszedł on podobno do zł. 7.65 — zwyżkował u nas z godziny na godzinę i z początkowego kursu zł. 7.48 osiągnął w godzinach popołudniowych kurs zł. 7.58.

Na giełdzie walutowo-dewizowej zupełna rezerwa w zawieraniu transakcji. Jedynie tylko obroty w efektywnych dolarach (kilka tysięcy) po kursie zł. 7.58. Z dewiz zanotowano tylko Pragę po kursie zł. 22.55, nadto efektywne korony czeskie po kursie zł. 22.30—22.40. Pozatem zawieszono tylko kompensacyjne transakcje przez bezpośredni arbitraż poszczególnych dewiz wprost na dolary wedle kursów giełd światowych.

Bank Polski w stałem dążeniu do zrównania swych kursów płacenia z realnymi kursami rynkowymi podwyższył dziś w ślad za giełdą warszawską kurs dolara z wczorajszych zł. 7.33 do zł. 7.38 i w tym samym stosunku także kursy innych walut i dewiz. Ze względu jednak na zwyżkę kursów w obrotach pozagiełdowych różnica między kursem faktycznej wartości, a kursem oficjalnym wzrosła znów do trzech procent.

Giełda akcyjna bez zmiany. Ruch słaby, kursy utrzymane naogół na poziomie ostatnich notowań. Płacono Hipoteczny 43 gr., Browary zł. 8.80, Chodorów zł. 4.10—4.20, Chybie 3.35, Gazolinę zł. 1.05—1.15, Oikos 75 gr., Tespy zł. 2.90—2.95.

Z niekotowanych w dalszym ciągu zwyżka Gazów Wschodnich, które osiągnęły dziś kursy zł. 9.05—9.15. Nadto z niekotowanych kupowano Jaworzno (25-tki) po 6.30, pozatem zaś sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcji Banku Polskiego po 59.50 zł.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.43, Browary 8.80, Chodorów 4.15, 4.10, 4.20, Chybie 3.35, Gazolina 1.05, 1.10, 1.15, Oikos 0.75, Tesp 2.90, 2.95.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje 18 lutego	17 lutego	16 lutego
—	5.000	100	0·46—0·48	Bank Hipoteczny	0·43	0·44	0·45—1·44
0·30	5.000	100	2·10	Polski Bank Handl.	—	—	—
0·05	3.000	10	0·32	Bank Małopolski	—	—	—
—	—	—	0·03—0·04	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	6.000	100	0·15—0·17	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0·10—0·14	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0·60	20.000	20	4·50	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1·00	—	—	7·70—7·80	Browary	8·80	—	—
0·50	6.250	100	5·75	Chodorów	4·10—4·20	4·05—4·15	4·10—4·20
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	3·36	3·30	3·35
—	6.600	50	11.00	Cegielski	—	—	—
—	900	10	0·28—0·30	Ćmielów	—	—	—
—	—	—	0·65—0·70	Lokomotywy	—	0·70	—
—	—	—	0·24—0·25	Gafota	—	—	—
0·40	1.500	—	1·50—1·60	Gazolina	1·05—1·15	—	1·10—1·15
—	2.000	100	8·00	Górka	—	—	—
—	—	—	0·75	Karpalit	—	—	—
0·05	—	—	0·35	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	0·25	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—
—	2.625	—	1·00	Oikos	0·75	—	0·75
0·04	2.500	10	0·27—0·30	Parowozy	—	—	0·20—0·22
0·02	750	25	0·08—0·10	Pezet	—	0·05	—
—	—	—	1·20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·25	Polska nafta	—	0·22—0·23	—
—	—	—	0·25—0·30	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	1·00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·25—2·85	Siersza górn.	—	—	—
0·20	3.000	—	0·25—0·30	Tepege	—	—	2·85
—	5·000	25	3·50	Tespy	2·90—2·95	—	—
2.00	7.500	100	10·50—11·00	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	0·25	Tohan	—	—	—
—	—	—	1·80	Tehate	—	—	—
—	62½	10	0·35—0·40	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0·60	Arma	—	—	—
—	—	—	0·20	Azot	—	—	—
—	—	—	0·50	Brugger	—	—	—
—	—	—	0·08—0·10	Elektrosan	—	—	—
—	220	100	0·75	Foresta	—	—	—
—	—	—	9·25	Gazy Wschodnie	9·05—9·15	8·85—9·05	8·65—8·90
—	—	—	1·10—1·20	Gazy Zachodnie	—	0·65	—
—	500	—	0·15	Gizociągi	—	0·14	0·14
—	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 25)	6·30	6·30	6·20—6·25
—	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	—	—	0·10—0·12	Len	—	—	—
0·10	—	—	1·40	Lesienice	—	2·00	—
—	—	—	0·80—1·00	Machlejd	—	—	—
0·16	—	—	0·75—0·80	Olkusz	—	0·40	0·45
10·00	2.016	10	140·00-150·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	120·00-125·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	1·00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	4·00	Rucker	—	—	—
—	—	—	25·00—30·00	Schön	—	—	—
—	—	—	1·00—1·25	Szkło w Krośni	—	—	—
—	—	—	0·01	Węglówki	—	—	—
800	100000	100	60·00—62·00	Polski Bank	59·50	61·00	61·00

KURSA WALUT, DEWIZ, AKCJI I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych:

Lwów, 19 lutego 1926.

1 Dolar amerykański	zł. 7·58
Nowy York	—·—
Nowy York kabel	—·—
1 Funt szterling	—·—
100 Franków belgijskich	
100 „ francuskich	
100 „ szwajcarsk.	—·—
100 Florenów holendersk.	
100 Kor. czecho-słowack.	22·30 22·55
100 „ duńskich	
100 Szylingów austrjackich	104·35
100 Marek niemieckich	—·—
100 Lei rumuńskich	
100 Lirów włoskich	
100 Dynarów jugosłowian.	

Dolar at. w prywatnych obrotach:

zł. 7·48—7·58.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 18 lutego 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	7·38	Lir włoski	zł.	29·75
Nowy York	„	7·38	Guld. hol.	„	296·65
Dolar kan.	„	7·29	Kor. czesk.	„	21.83
Funt ang.	„	35·90	„ szwedz.	„	197·55
Fr. szwajc.	„	142·15	„ duńska	„	191·15
Fr. franc.	„	26·71	„ norw.	„	154·00
Fr. belg.	„	53·52	Szyl. austr.	„	103·75
		Marka niem. zł.	17·65		

Złoto:

Gram złota	zł.	4·90	Kor. austr.	zł.	1·48
Dolar	„	7·35	„ skand.	„	1·97
Du at	„	16·82	Marka niem.	„	1·75
Guld. hol.	„	2·95	Rubel	„	3·78
Funt ang.	„	35·81	Fr. un. łac.	„	1·42
		Funt turecki zł.	32·33		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 lutego 1926. (Pat).

Dolary amerykańskie	7·50	7·52	7·48
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	300·70	301·45	299·95
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	36·50	36·59	36·41
Nowy York	7·50	7·52	7·48
Paryż	27·35	27·42	27.28
Praga	22·20	22·25	22·15
Szwajcarja	144·50	144·86	144·14
Wiedeń	105·56	105·83	105·30
Włochy	30·27	30·35	30·20

tendencja: **mocna.**

GIEŁDA ZURYSKA.

Zuryoh, 18 lutego 1926 (zamknięcie) (Pat).

Paryż	zł.	18·92	Kopenhaga	zł.	134·90
Londyn	„	25·25	Sofja	„	3·75
Nowy York	„	5·19	Praga	„	15·37
Belgja	„	23·61	Warszawa	„	71·00
Włochy	„	20·90	Budapeszt	„	07·27
Hiszpanja	„	73·25	Białogród	„	9·13
Holandja	„	208·07	Ateny	„	7·45
Berlin	„	1·236	Konstantynopol	„	2.74
Wiedeń	„	73·07	Bukareszt	„	2·22
Sztokholm	„	139·00	Helsingsfors	„	13·07
Oslo	„	109·00	Buenos Aires	„	213·50

tendencja: utrwalająca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18 lutego 1926. (Pat).

Nowy York	486·45	Hiszpanja	34·45
Holandja	12·13	Portugalja	—·—
Francja	133·50	Danja	18·74
Belgja	106·97	Szwecja	18·17
Włochy	120·55	Norwegja	23·22
Niemcy	20·42	Helsingsfors	193·12
Szwajcarja	25·25	Praga	164·18

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18 lutego 1926. (Pat).

Londyn	139·50	Danja	112·00
Nowy York	27·45	Holandja	1'00·—
Belgja	124·75	Norwegja	575·00
Hiszpanja	389·50	Szwecja	734·00
Włochy	111·50	Rumunja	11·75
Szwajcarja	532·00	Niemcy	653·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17 lutego 1926. (Pat).

Amsterdam	284·15	Madryt	98·50
Belgrad	12·47	Medjolan	28·59
Berlin	168·83	Nowy York	709·00
Bruksela	32·23	Paryż	25·67
Budapeszt	99·30	Praga	21·44
Bukareszt	5·03	Sofja	5·13
Oslo	148·60	Sztokholm	189·85
Kopenhaga	184·35	Warszawa	94·95
Londyn	34·49	Zurych	136·48

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 lutego 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	000·00	10 pr. poż. kolej.	120·00
4 pr. poż. dolar.	67·00	6 pr. poż. konw.	34·50

Akcje:

Bank Polski	61·00	Fitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. Warsz.	4·70	Lilpop	0·62
Bk. Handl. Warsz.	1·65	Moorzejów	2·00
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	0·85
Bk. Zachodni	1·00	Ostrowieckie	4·65
Bk. Zw. Sp. Zar.	4.00	Parowozy	0·19
Kijewski	—·—	Pocisk	—·—
Pzis	0·39	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	2·15	Rudzki	0·80
Elektryczność	—·—	Starachowice	0·81
Siła i Światło	—·—	Ursus	0·52
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	7·00
Częstocice	0·87	Borkowski	—·—
W. T. P. Cukr.	2·05	Syndykat Roln.	—·—
Pirley	—·—	Haberbusch	4·90
W. T. K. Węgla	2·12	Spirytus	1·50
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	1·00	Ćmielów	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

tendencja: **nie zmieniona.**

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17 lutego 1926. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	—·—	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	—·—
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	—·—
Bk Małopolski	—·—	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	—·—	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcz	—·—
Zieleniewski	9·90	Krakus	—·—
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Zel.	0·15	Siersza elektr.	—·—
Parowozy	—·—	Chodorów	3·95
Niemojowski	—·—	Piasecki	3·30
Siersza górnicza	—·—	Chybie	—·—

tendencja: **słaba.**

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17 lutego 1926. (Pat).

Skoda	—·—	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	9·52	Bk. Hipoteczny	4·3
Fanto	133·00	Nafta	123·00
Karpaty	10·9	Mraźnica	37·50
Galicja	9·5·00	Tepege	—·—
Schodnica	12·00	Browary	8·00
Siersza	20·00	Rakszawa	—·—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
8 groszy za wyraz.

KOŁDRY od 25 zł. MATERACE od 40 zł. Poduszki, pierze wiejskie. Poszewki, prześcieradła, firanki, chodniki najtaniej sprzedaje
W. IŻYCKI
Lwów, Kopernika 3. 1279

KAPELUSZE najświeższe kroacja paryskie po cenach umiarkowanych poleca Topolnicka Kopernika 1. 1158

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowack, Pańska 11. 1292

KRAWATKI i szarpetki po cenach niskich poleca Gruszecka Grodzickich 6, schody I. 1328

KANAPA, 4 fotele, lustro, wkład do łóżka, biurko do sprzedania, oglądać od 3—6 Hetmańska 8, III p. 1192

Brylanty perły, djamenty, złoto kupuje i płaci najsumienniej
JAN SELTENREICH, Lwów, pl. Marjacki 5. 1259

POŃCZOCHY, skarpetki, krawatki, bielizna najtaniej u Fabjana Żywczaka, Lwów, Kilińskiego 1. 1177

FORMY do rur betonowych, walce młyńskie, wały transmisyjne, łożyska, sprzęgła narzędzie jako to: młoty, młotki, siekiery, ciągany, odlewy żelazne, ruszty kotłowe dostarczy fabryka Inż. Słowika, Lwów, Żółkiewska 94. 1341

WILLA nowa 10 pokoi, 2 kuchni, pełny komfort, ogród, wolna, dzielnica I. sprzeda „Fortuna" Friedrichow 8 III. 1375

HYGIENICZNE, pełne mleko, 20 l. dziennie z dostawą do domu po 40 gr. Probostwo łac. Malechów p. Zniesienie. 1411

ZEGARMISTRZ Leopold Targalski, Lwów, plac Akademicki l. 2 przyjmuje do naprawy taksametry wszystkich systemów oraz zegary automobilowe, jakoteż uskutecznia wszelkie naprawy w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. Zamówienia wykonuje tanio i pod gwarancja. 1392

PARCELE w Zimnej Wodzie do sprzedania, informacje udziela w sklepie M. Kościuk, ul. Czarnieckiego 1. 1324

FORTEPIAN najnowszy fason, znakomity, piękny, prawdziwie kupującemu sprzedam okazyjnie za gotówkę. Kopernika 26 parter, oficyny Skleniarski. 1394

12 MÓRG budynki inwentarz narzędzia rolnicze sprzedam zaraz Zyblikiewicza 12 parter. 1395

SZYCIE, kostjumy, płaszcze wykonuje pięknie, tanio szybko Zyblikiewicza 12. kroiu krawieczyzny uczę. 1503

KRAKOWIANKI Kopernika 11, polecają codziennie najlepsze masło deserowe oraz towary Kolonialne po cenach konkurencyjnych. 1401

ZARZĄD ogrodu Książe pocza Załucze sprzedaje sadzonki róży cukrowej po 50 groszy, roślin zimotrwałych po 10 groszy a truskawki „Laxton Noble" 500 sztuk 1 złoty 1379

KOMPLETNIE wyprawy kuchenne kredens, stół, ława, taboret, 2 stolnice, półka w stolarni Mydlarskiego Łyczakowska 22. 1386

SPRZEDAM dwupiętrową kamienicę, 53 pokoji pełny komfort obok tramwaju oraz 1.000 sążni ogrodu. Piotra 25 gospodarz. 1387

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

KUCHARKA z długoletniemi dobremi świadectwami rozumiejąca gospodarstwo wiejskie poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji „Służba". 1338

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie 2 zł. do Adm. „Krawczynie". 1137

OSOBA z towarzystwa, w średnim wieku, dająca gwarancję uczciwości, poszukuje posady towarzyszki, zarządczyni domu, pielęgniarki albo bony. Może udzielać początków fortepianu i francuskiego. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Praca". 1327

POSZUKUJĘ posady jako niania i pomoc w robotach domowych za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Sierota 20" do administracji Słowa Polskiego, Lwów. 1369

AKADEMIK, biegły korepetytor poszukuje lekcji z niższego gimnazjum. Zgłoszenia listowne w Administracji pod „Praworęk". 1318

ROLNIK teoretycznie i praktycznie wyszkolony obejmie zarząd folwarku na ordynarję lub kawalersko. Zgłoszenia do Administracji pod „Rządca 17" 1276

SIŁA biurowa pierwszorzędna, biegła stenotypistka polsko niemiecka z wieloletnią praktyką obejmie posadę w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Stenotypistka" do Biura ogłoszeń Sokołowskiego Jagiellońska 7. 1408

WYCHOWANKA bursy Boberskiej zaraz przyjmie posadę bony. Adres: Do Zarządu bursy Boberskiej Poniatowskiego 11. 1400

KOWAL z dobremi świadectwami poszukuje posady do dworu do kucia koni i wszystkich robót w zakres kowalstwa wchodzących. Łaskawe zgłoszenia Frydryk Kiffer, Nagorzane, p. Glinna Nawarja. 1380

KOMITET TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.
KONKURS
1370

na stanowisko KIEROWNIKA doświadczalni hodowlanej

(narazie i głównie z bydłem czerwonem polskiem, w niedługim czasie z owcami i trzodą chlewną) w Zagrobeli (1 klm. od Tarnopola) Kandydat winien posiadać wyższe studja ogólno rolnicze i wykazać się pracą zootechniczną na polu praktycznem oraz teoretycznem Warunki płacy zostaną określone umową. Podania wraz z odpisami świadectw i referencji należy składać do Komitetu T. G. W. M. we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Wydział powiatowy w Kosowie — Województwo Stanisławów. **KONKURS** 1364 L. 126/26.

Na posadę powiatowego leśniczego dla nadzoru nad lasami gminnemi.

Wymogi: Obywatelstwo polskie, znajomość języków krajowych, ukończone nauki leśnictwa i praktyka zawodowa, umiejętność referowania, sporządzania i rewidowania planów gospodarczych, prowadzenia kultur wikliny i drzew owocowych, nieprzekroczony wiek lat 40, dobra opinja,

Uposażenie X st. sł. dla urzędników państw. podczas trwania jednorocznej prowizorycznej służby, po upływie roku przy dobrej aplikacji stabilizacja z prawem do emerytury. Ryczałt objazdowy zostanie ustalony.

Podania wraz z dowodami i świadectwem lekarskim wnieść do Wydziału powiatowego w Kosowie do dnia 15-go marca 1926. Komisarz rządowy: **inż. Lisowski.**

PROF. R. WACEK. **DLA MŁODZIEŻY I STARSZYCH.**

ROWEREM PO EUROPIE

TOM I.

260 STRON DRUKU NA PAPIERZE KREDOWYM Z 100 ILUSTRACJAMI,

BARWNE OPISY PODRÓŻY PO BAŁKANIE, PRZEZ SZWAJCARJĘ I FRANCJĘ DO HISZPANJI — RIVIERĄ FRANCUSKĄ I WŁOSKĄ, PRZEZ ENGADIN, DUNAJEM DO WIEDNIA.

DO NABYCIA W BIBLJOTECE „MŁODOŚĆ I SIŁA", LWÓW, ZIMOROWICZA 15.

3·50 zł. Cena egzempl. z przesyłką pocztową **3·50 zł.**

Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowem.

DZIEŁA, BROSZURY, CZASOPISMA, AFISZE, ORAZ WSZELKIE DRUKI przyjmuje po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO"
LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — TEL. 27.

OSOBA inteligentna w sile wieku umiejąca dobrze gotować szuka posady. Zgłoszenia Administracja Słowa dla „Wdowy". 1390

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

DO MAJĄTKU na Kresy poszukuje się ogrodnika kawalera. Zgłoszenia ze świadectwami i warunkami Mickiewicza 24 parter prawy. Nieuwzględnione oferty będą bez odpowiedzi. 1356

POSADA Magistry lub asystentki, kat. rzym. katdo objęcia na prowincji niedaleko Lwowa, od 1 marca. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Dobra posada". 1080

DO MAJĄTKU na Kresy potrzebny jest zarządzający kawaler, obznajomiony z parcelacją. Reflektanci przesłać zechcą odpisy świadectw i żądania pod Mickiewicza 24, parter prawy. 1396

NAUCZYCIELKĘ do młodszych dzieci, znakomicie poleconą ma do umieszczenia Biuro nauczycielskie Marji Rochter, Lwów, Kilonowicza 10, od 11—1-ej. 1381

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany, ewent. utrzymanie wynajmę solidnemu. Zamojskiego 1. piętro, drzwi 8. 1352

DO odstąpienia lokal na biuro 3 pokoje przy ulicy Akademickiej zgłoszenia pisemne do Administracji Słowa Polskiego pod „Lokal 3". 1349

POSZUKIWANY pokój umeblowany, przyzwoity koło Sejmu. 70 złotych. 1367

MIESZKANIE — biuro dla lekarza lub adwokata od 1 lipca wolne z meblami. Oferty pod „Z" do administracji Słowa. 1405

POKÓJ słoneczny wygodnie urządzony do wynajęcia od 1 marca. Zgłoszenia ul. Listopada 43, II. p. na prawo od godziny 4—7-mej popołudniu. 1388

POKÓJ umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tarnowskiego 69, II p. 1382

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Kosynierska I (boczna Kadeckiej) m. 6.

MIESZKANIE 5 pokoi kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort I. p. słoneczne do wynajęcia za czynszami trzyletnim z góry. Wiadomość Gołąba 15, parter, biuro. 1385

MAŁŻEŃSTWA.
12 groszy za wyraz.

ABSOLWENT Politechniki, przedsiębiorca, poszukuje towarzyszki życia. Admin. Słowa Polskiego „Przedsiębiorca". 1410

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów na nazwisko Władysław Mazan. 1390

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

STENografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 633

MATURZYSTA (uczeń celujący) poszukuje lekcji z klas niższych na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Dogodny" 1320

UDZIELAM tanio konwersacji francuskiego dobrym akcentem oraz niemieckiego i angielskiego ewentualnie za obiady lub pomieszkanie. Zgłoszenia do administracji pod „Filozof". 1317

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza u Gutermana, Sykstuska 14. 1407

50—100 dolarów pożyczki poszukuję. Zgłoszenia listowne „Podkład złota" administracja 1382

POSZUKUJĘ szycia w domu prywatnym, również przyjmuję robotę do domu Rzeźbiarska 1-a w podwórzu na lewo drzwi 8. 1375

NA studia poszukuję pożyczki sto złotych miesięcznie, gwarancja hipoteczna Możliwość małżeństwo. Zgłoszenia: „Studja" Administr. Słowa Polskiego. 1384

PENSJONAT „Anula" Kopernika 3, tel. 23-00 poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 1322

PROTEZY! SZTUCZNE NOGI, RĘCE, GORSETY i t. p. aparaty ortopedyczne i instrumenta chirurgiczne najnowszych konstrukcji własnego solidnego wyrobu też wedle pomysłów P. P. Lekarzy
POLECA ZAKŁAD
JÓZEFA MITTLENERA
Lwów, Piekarska L. 1 C.
Uskutecznia wszelkie naprawy, ostrzenie narzędzi chirurgicznych i niklowanie.
Długoletnia fachowa praktyka zagraniczna, obsługa solidna, ceny umiarkowane! 1405

Wydział Polskiego Związku zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich we Lwowie zawiadamia, iż Walne Zebranie Członków odbędzie się w Warszawie w dniu 27. lutego 1926 r. w Sali koncertowej Hotelu Europejskiego. Walne Zebranie rozpocznie się cichą Mszą św. w Kościele PP. Wizytek o godz. 9 rano (krakowskie Przedmieście), poczem o godzinie 9 i 1/2 nastąpi zagajenie obrad przez Prezesa Związku.

Na porządku dziennym Walnego Zebrania znajdują się referaty o: ogólnych potrzebach krajowego zdrojownictwa, o jego potrzebach kredytowych, o konieczności i zasadach zmiany statutu Związku, o zasadach i formach propagandy ponadto zaś sprawozdanie z działalności Związku w r. 1925.

Walne Zebranie przystąpi po przyjęciu zasad zmiany statutu Związku do wyboru Władz Związku.

Zgłoszenia uczestnictwa w Walnem Zebraniu przyjmuje Oddział Związku w Warszawie ul. Marszałkowska 130 m. 20.

Za Wydział:
Prezes **Jan Potącki** m. p.
Członek Wydziału **Hedora Kozłowski.**
Lwów, dnia 12 lutego 1926 r. 1273

KONKURS.

Koło T. M. S. W. w Mielcu ogłasza konkurs na dyrektora Pryw. Seminarjum Naucz. Żeń. z prawem publ. w Mielcu ewent. już od 1 marca b. r. — Warunki według umowy. Zgłoszenia na ręce prezesa Koła W. Tyrana, dyr. gimn. w Mielcu 1197

Sekundariusz Szpitala Państw ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Dr. Frisch-Sawicka** ul. Wałowa 11. 1409

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie"

NAKŁADY SPÓŁKI WYDAWNICZEJ
DO NABYCIA W KANTORZE SŁOWA POLSKIEGO (Zimorowicza 15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	**Naród a Państwo**	cena	Zł.	3·—
Prof. Dr. M. T. HUBER:	**Albert Einstein i jego teorja** (wydanie drugie)	„	„	0·75
J. HABBERTON:	**Chłopyszki Heleny** Humoresa	„	„	1·—
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	**Wschodnie zagadnienia graniczne Polski**	„	„	1·—
SIR SAMUEL M. STUART	**O pogromach w Polsce**	„	„	0·50
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:	**Kampanja polsko-ukraińska** z 12 szkicami	„	„	3·—

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.